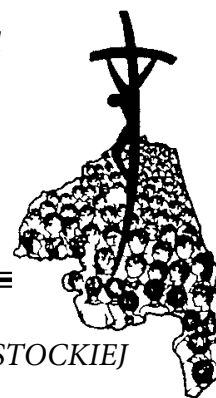


# Na drogach katechezy



DWUMIESIĘCZNIK KATECHETYCZNY KURII METROPOLITALNEJ BIAŁOSTOCKIEJ



## W NUMERZE MIĘDZY INNymi:

\* *Final diecezjalny XXIII Olimpiady Teologii Katolickiej*  
..... str. 4

\* *Moja Droga Krzyżowa* ..... str. 6-7

\* *Zbrodnia katyńska*  
..... str. 8-10

\* *E-katecheza*  
..... str. 10-11

\* *O zespole ADHD* .....  
str. 13-16

\* *Dodatek metodyczny: konспекty katechez*

# Z nauczania Kościoła

## ORĘDZIE WIELKANOCNE PAPIEŻA FRANCISZKA

Drodzy bracia i siostry w Rzymie i na całym świecie, dobrych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego! – tymi słowami rozpoczął swe wielkanocne orędzie „Urbi et orbi” papież Franciszek. Wygłosił je w południe z balkonu bazyliki św. Piotra w Watykanie. Wyraził pragnienie, by wieść o Zmartwychwstaniu Chrystusa „dotarła do każdego domu, każdej rodziny, zwłaszcza tam, gdzie jest najwięcej cierpienia, do szpitali, do więzień...”. Chciałbym przede wszystkim, aby dotarła ona do wszystkich serc, bo tam Bóg pragnie zasiać tę Dobrą Nowinę – mówił Ojciec Święty. Prosił zmartwychwstałego Chrystusa o pokój dla całego świata, szczególnie dla Bliskiego Wschodu, Iraku, „ukochanej Syrii”, Afryki i Azji, „zwłaszcza na Półwyspie Koreańskim”.

Drodzy Bracia i Siostry w Rzymie i na całym świecie, radosnych świąt Zmartwychwstania Pańskiego! Dobrych świąt!

Z jakże wielką radością głoszę wam: Chrystus zmartwychwstał! Chciałbym, aby ta wieść dotarła do każdego domu, do każdej rodziny, zwłaszcza tam, gdzie jest najwięcej cierpienia, do szpitali, do więzień...

Chciałbym przede wszystkim, aby dotarła ona do wszystkich serc, bo właśnie w nich Bóg pragnie zasiać tę Dobrą Nowinę: Jezus zmartwychwstał, jest nadzieja dla ciebie, nie jesteś już pod panowaniem grzechu, zła! Zwyciężyła miłość, zwyciężyło miłosierdzie! Miłosierdzie Boże zawsze zwycięża!

Także i my, podobnie jak kobiety, uczennice Jezusa, które poszły do grobu i zobaczyły, że jest pusty, możemy zapytać, jaki jest sens tego wydarzenia (por. Łk 24, 4). Co to znaczy, że Jezus zmartwychwstał? Oznacza to, że Boża miłość jest silniejsza niż zło i nawet śmierć. Znaczy to, że miłość Boga może przemienić nasze życie, sprawić, że zakwitną obszary pustyni, które są w naszym sercu. Miłość Boża może to sprawić.

Ta sama miłość, z powodu której Syn Boży stał się człowiekiem i poszedł do końca drogą pokory i daru z siebie, aż do piekieł, aż do otchłani oddzielenia od Boga, ta sama miłosierna miłość oblała światłem martwe ciało Jezusa i przemieniła je, sprawiła, że przeszło do życia wiecznego. Jezus nie powrócił do poprzedniego życia, do życia doczesnego, ale wszedł do chwalebного życia Boga i wszedł w nie z naszym człowieczeństwem, otworzył przed nami przyszłość nadziei.

Oto czym jest Pascha Pańska: jest wyjściem, przejściem człowieka od niewoli grzechu, zła, do wolności miłości i dobra. Ponieważ Bóg jest życiem, samym życiem, a Jego chwałą jesteśmy my żywi ludzie (por. św. Ireneusz, „Adversus haereses”, 4, 20, 5-7).

Drodzy bracia i siostry! Chrystus umarł i zmartwychwstał raz na zawsze i dla wszystkich, lecz moc zmartwychwstania, to przejście z niewoli zła do wolności dobra musi dokonywać się zawsze, w konkretnych przestrzeniach naszego istnienia, w naszym codziennym życiu. Jak wiele pustyni także dziś musi przejść człowiek! Zwłaszcza tę pustynię, która jest w jego wnętrzu, kiedy brakuje miłości do Boga i bliźniego, gdy nie ma świadomości, że jest stróżem tego wszystkiego, czym Stwórca nas obdarzył i czym obdarza. Ale Boże miłosierdzie

może sprawić, że zakwitnie nawet najbardziej jałowa ziemia, może przywrócić życie wyschniętym kościom (por. Ez 37, 1-14).

Dlatego zwracam się do wszystkich z zachętą: przyjmijmy łaskę zmartwychwstania Chrystusa! Pozwólmy, by odnowiło nas miłosierdzie Boga, pozwólmy, aby Jezus nas kochał, pozwólmy, by moc Jego miłości przemieniła także nasze życie. I stańmy się narzędziami tego miłosierdzia, kanałami, przez które Bóg może nawadniać ziemię, by strzec całego stworzenia i sprawić, aby kwitły sprawiedliwość i pokój.

Prosimy więc zmartwychwstałego Jezusa, który przemienia śmierć w życie, aby przemienił nienawiść w miłość, zemstę w przebaczenie, wojnę w pokój. Tak, Chrystus jest naszym pokojem, i przez Niego błagamy o pokój dla całego świata.

Pokój dla Bliskiego Wschodu, zwłaszcza między Izraelczykami a Palestyńczykami, którym trudno jest znaleźć drogę zgody, ażeby odważnie i z otwartością wznowili negocjacje w celu zakończenia konfliktu, który trwa już zbyt długo. Pokój dla Iraku, aby definitywnie ustała wszelka przemoc, a przede wszystkim dla umiłowanej Syrii, dla jej mieszkańców zranionych przez konflikt i dla licznych uchodźców, którzy czekają na pomoc i pocieszenie. Jakże wiele przelano krwi! Ileż cierpienia trzeba jeszcze będzie znieść, zanim uda się znaleźć polityczne rozwiązanie kryzysu?

Pokój dla Afryki, która jest nadal terenem krwawych konfliktów. Dla Mali, aby w tym kraju została przywrócona jedność i stabilność; dla Nigerii, gdzie niestety nie ustają zamachy, poważnie zagrażające życiu wielu niewinnych ludzi, i gdzie niemało osób, w tym dzieci, jest przetrzymywanych jako zakładnicy przez ugrupowania terrorystyczne. Pokój dla wschodniej części Demokratycznej Republiki Konga i dla Republiki Środkowoafrykańskiej, gdzie wiele osób zmuszonych jest do opuszczenia swoich domów i wciąż żyje w strachu.

Pokój dla Azji, zwłaszcza dla Półwyspu Koreańskiego, aby przezwyciężono rozbieżności i by dojrzał odnowiony duch pojednania.

Pokój dla całego świata, wciąż jeszcze tak bardzo podzielonego przez chciwość tych, którzy dążą do łatwych zysków, zranionego przez egoizm zagrażający życiu ludzkiemu i rodzinie, egoizm, który nadal dopuszcza handel ludźmi, najbardziej rozpowszechnioną formę niewolnictwa w tym dwudziestym pierwszym wieku. Handel ludźmi jest najbardziej rozpowszechnioną formą niewolnictwa w tym dwudziestym pierwszym wieku! Pokój dla całego świata, nękanego przez przemoc związaną z handlem narkotykami i nieuczciwą eksploatacją zasobów naturalnych! Pokój dla naszej ziemi! Niech Jezus zmartwychwstały przyniesie pociechę ofiarom klęsk żywiołowych i niech uczyni nas odpowiedzialnymi stróżami stworzenia.

Drodzy bracia i siostry, do was wszystkich, którzy mnie słuchacie w Rzymie i na całym świecie, kieruję wezwanie Psalmu: „Dziękujcie Panu, bo jest dobry, bo łaska Jego trwa na wieki. Niech mówi dom Izraela: «Jego łaska na wieki»” (Ps 118 [117], 1-2).

# Radość z wyboru Ojca Świętego Franciszka



*Ojciec Święty*

*Wyrażamy radość, że Bóg wybrał Cię na kolejnego  
Następcę św. Piotra na ziemi.*

*Zapewniamy w modlitwie, że jesteśmy w drodze  
z Waszą Świątobliwością z „Biskupem i ludem”,  
aby głosić Chrystusa światu i trwać w wierze*

*Wspólnota Katechetów*

---

---

## Wdzięczność Panu Bogu za pontyfikat Ojca Świętego Benedykta XVI

*Ojciec Święty*

*Pragniemy wyrazić wdzięczność Bogu  
za czas Twojego pontyfikatu,  
który był dla nas darem ubogacającym życie duchowe  
każdego z nas i całego Kościoła powszechnego.*

*Niech Opatrzność ma w opiece Waszą Świątobliwość*

*Wspólnota Katechetów*



**Jego Ekscelencji  
Księdzu Arcybiskupowi  
Edwardowi  
Ozorowskiemu**  
*z okazji Imienin  
Opieki Matki Bożej  
Miłosierdzia oraz mocy  
w Tym, który wszystko  
może*

*Wspólnota katechetów*

**Księdzu Dyrektorowi  
Wydziału  
Katechetycznemu  
Jerzemu Sęczkowi**  
*z okazji Imienin  
życzymy wielu sił,  
zdrowia i mocy Ducha  
Świętego w głoszeniu  
Dobrej Nowiny*

*Wspólnota katechetów*

**Ks. Józefowi  
Grygotowiczowi**  
*z okazji Imienin życzymy  
Bożego błogosławieństwa,  
zdrowia i wielu sił*

*Wspólnota katechetów*

# finał diecezjalny XXIII Olimpiady Teologii Katolickiej

Dnia 28 lutego 2013 r. w Centrum Formacji Pastoralno-Katechetycznej im. bł. ks. Michał Sopoćki w Białymstoku odbył się etap diecezjalny XXIII Olimpiady Teologii Katolickiej. W tym roku organizował go Wydział Katechetyczny Kurii Metropolitalnej Białostockiej razem z I Liceum Ogólnokształcącym im. Adam Mickiewicza i Międzywydziałową Katedrą Teologii Katolicką Uniwersytetu w Białymstoku.

Temat tegorocznej olimpiady brzmiał: „Święci Apostołowie Piotr i Paweł – urząd i charyzmaty w Kościele”. Uczestnicy musieli zdobyć wiedzę biblijną o nauczaniu świętych Piotra i Pawła, pogłębić ją przekazem Katechizmu Kościoła Katolickiego i innym źródłami z zakresu teologii dogmatycznej.

We wprowadzeniu Urszula Zagan, koordynator olimpiady z ramienia Wydziału Katechetycznego, nawiązała do słów ustępującego papieża Benedykta XVI: „Chciałbym zachęcić wszystkich do odnowienia mocnego zaufania w Panu, by

powierzyć się jak dzieci w ramiona Boga, będąc pewnymi, że ramiona te zawsze nas wspierają i są tym, co pozwala nam kroczyć każdego dnia nawet w utrudzeniu. Chciałbym, aby każdy czuł się miłowanym przez tego Boga, który dał swego Syna za nas i ukazał nam swoją miłość bez granic. Chciałbym, aby każdy poczuł radość bycia chrześcijaninem”.

Młodzież I Liceum Ogólnokształcącego, pod kierunkiem katechetki Barbary Podlewskiej przygotowała część artystyczną, w której przedstawiła historię papiestwa i najważniejsze rysy pontyfikatu Ojca Świętego Benedykta XVI.

Obecny na olimpiadzie Arcybiskup Metropolita Białostocki wyraził radość z obecności zdolnej i pracowitej młodzieży, która z pasją podejmuje wysiłki, aby lepiej poznać i zrozumieć wiarę. Po wspólnym odmówieniu Credo udzielił uczestnikom pasterskiego błogosławieństwa.

Organizowana każdego roku olimpiada składa się z trzech eta-

pów: szkolnego, diecezjalnego i ogólnopolskiego. Po eliminacjach pisemnych, najlepszych 6 uczestników odpowiadało na pytania zadawane przez jury, które w tym roku pracowało pod kierunkiem ks. dr. Andrzeja Proniewskiego, kierownika Międzywydziałowej Katedry Katolickiej Uniwersytetu w Białymstoku.

Białostocki etap diecezjalny (tzw. zawody II stopnia) jest ewenementem w skali kraju z racji na nieco urozmaicony regulamin. Zawiera oprócz pisemnych, również eliminacje w formie ustnej. Dzięki temu nasi laureaci przygotowują się dobrze do późniejszych występów na etapie ogólnopolskim.

Laureatami etapu diecezjalnego XXIII Olimpiady Teologii Katolickiej zostali: Kinga Danowska i Kinga Półkośnik z I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku oraz Joanna Kuklińska z II Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku.

*Ks. Jerzy Sęczek*



*fot. Z. Dapkun*



*fot. Z. Dapkun*



*fot. Z. Dapkun*



*fot. Z. Dapkun*

# Rekolekcje – czas spotkania z Bogiem...

Pod gościnnym dachem parafii Miłosierdzia Bożego w dniach 22-24 lutego odbyły się rekolekcje dla katechetów. Wzięło w nich udział 45 osób. Szczególnym darem dla nas, katechetów białostockich biorących udział w tych ćwiczeniach duchowych, była obecność członków wspólnoty Przymierze Miłosierdzia. Rekolekcje zostały zorganizowane przez p. Barbarę Bachurek, wizytator dekanalną naszej archidiecezji. Do ich prowadzenia zaproszeni zostali misjonarze świeccy z Brazylii: Rafael oraz Ana, z ks. Pawłem Popielnickim, opiekunem wspólnoty oraz gośćmi z Białorusi: Anią i Aloną.

W czasie rekolekcji nie zabrakło czasu na wspólną Eucharystię, która odbywała się w dolnym kościele parafii Miłosierdzia Bożego, na adorację Najświętszego Sakramentu, Sakrament Pojednania czy modlitwy wspólnotowe i indywidualne.

Ważnym elementem były również konferencje, tym ciekawsze, że wypowiedzane w obcych językach. Dzięki polskim tłumaczom (z włoskiego tłumaczyła nam Basia, z angielskiego Stella) docierały do nas budujące słowa misjonarzy. Zatrzymaliśmy się bliżej przy historii Abrahama, spotkaniu Jezusa z rybakami i wielkim połowie, burzy na jeziorze i wreszcie mocy Ducha Świętego w Kościele.

„Bądźcie moimi świadkami” – doświadczyliśmy mocy słów Chrystusa podczas tych dni. Bóg pozwolił nam poznać niezwykle historie ludzi, z pozoru zwyczajnych, w rzeczywistości prawdziwych świadków Bożego Miłosierdzia. Zarówno świadectwo Łukasza, Tadeusza, członków wspólnoty Przymierze Miłosierdzia, jak i Ani i Aldony na długo zapadły nam w serca. To, co oni przeżyli jest z jednej strony nie do uwierzenia, a z drugiej strony świadczy o miłości Boga do człowieka, i to człowieka często uwikłanego w grzech, sięgającego dna. Odwaga, z jaką głosili nam swoje świadectwa była czymś niezwykłym, a kręcące się w oku lzy wycierane ukradkiem stały się dowodem współczucia i wielkiej wdzięczności Chrystusowi.

Szczególnym momentem dla uczestników rekolekcji była modlitwa do Ducha Świętego nad każdym z nas. Było to wyjątkowe doświad-

czenie – Duch Święty działał z wielką mocą.

Na zakończenie rekolekcji nadzedł czas na świadectwa. Słuchaliśmy wypowiedzi innych, a teraz nadzedł czas, byśmy sami zaświadczyli o działaniu Boga tu i teraz. To, co zostało wypowiedziane na głos przez chętnych, było niezwykle, to, co zostało wypowiedziane w sercu – także. Bóg obdarzył nas wielkimi darami, umocnieniem, radością, spokojem, zapewnieniem o swojej obecności.

Brakuje słów, by wyrazić wdzięczność Bogu i organizatorom tych rekolekcji. Cisną się na usta słowa BOGU DZIĘKUJECIE, DUCHA NIE GAŚCIE!

*Nagrania konferencji na płytach DVD są dostępne w Wydziale Katechetycznym*

*Małgorzata Kasperowicz*



*fot. E. Rogowska*

W dniach 12-14 kwietnia 2013 r. w Domu Rekolekcyjnym przy par. Miłosierdzia Bożego w Białymstoku odbyły się rekolekcje prowadzone przez ks. Mirosława Stankiewicza, a ich organizatorem była wiz. Dorota Jurguć. Uczestniczyło w nich ok. 50 katechetów.

Rekolekcje dla mnie były czasem osobistego spotkania z Bogiem, pogłębionej modlitwy oraz czasem dzielenia się troskami i radościami z innymi uczestnikami. Z ulgą można było także odetchnąć od codziennych trosk i natłoku różnorodnych spraw. Dały mi one dużo spokoju i wyciszenia.

To co bardzo mi odpowiada na tych rekolekcjach, to czas poświęcony na adorację Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Czas, który można przeżyć „sam na sam z Bogiem”, który pozwala doświadczać wyjątkowej szczerości wobec samego Boga. W szczerym i auten-

tycznym spotkaniu z Nim mogłam na nowo odkrywać Jego plan miłości. Mogłam także zawierzyć swoje życie, uwielbiać Go i oddawać Mu chwałę nie za to, co dla mnie uczynił, ale za to, że JEST. On który zawsze Jest kochający, wierny i przebaczący.

Każdego dnia była także możliwość spotkania w grupach dzielenia. Każdy z uczestników miał szansę, aby podzielić się z innymi swoim doświadczeniem wiary. Powiedzieć o tym, czego Bóg dokonuje w jego życiu. Świadectwo każdej osoby było darem i ubogaceniem dla pozostałych. Każde z uwagą wysłuchane świadectwo pomagało mi odkrywać prawdę o sobie samej, aby jeszcze głębiej patrzeć z wiarą w życie. Nierzadko przecież jesteśmy wzywani przez Pana Boga do tego, aby poświęcić Jemu to, co jest dla każdego z nas już takie określone i pewne. W ten sposób Bóg stwarza nam możliwość abyśmy mogli pójść dalej, abyśmy mogli wzrastać. Czy łatwo nam zawsze przyjąć pedagogikę Bożą? Z wiarą – tak, bez niej – zdecydowanie trudniej.

Centralnym wydarzeniem każdego dnia rekolekcji była Eucharystia, będąca fundamentem wspólnoty Kościoła. Jezus posilając mnie Słowem i swoim Ciałem dodał mi siły i mocy kroczenia za Nim, zabierając jednocześnie moje obawy, lęki, niepewności.

Głoszone w przystępny sposób konferencje i prowadzone rozważania Słowa Bożego przez ks. Mirosława, pozwalały mi odnaleźć siebie w relacji do Chrystusa i Jego Matki, w relacji do moich najbliższych, względem tych, których Pan stawia każdego dnia na mojej drodze oraz pełniej odczytać sens codziennych doświadczeń w moim życiu.

Nie ma chyba potrzeby przekonywania kogokolwiek o sensie i wartości takich rekolekcji dla odnowy życia wewnętrznego. Moje serce zostało jakby odmienione nowym Bożym zapałem, większą gorliwością w modlitwie i rozważaniu Słowa Bożego oraz zawierzeniem Bożemu Miłosierdziu.

*Z całego serca dziękuję Księdzu Mirosławowi za prowadzenie rekolekcji oraz wszystkim, którzy podjęli trud ich zorganizowania.*

*Elżbieta Rogowska*

# Moja Droga Krzyżowa

## STACJA I – Pan Jezus na śmierć skazany

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył. Piłat podjął decyzję. Jego jedno zdanie przesądziło o losie Jezusa. Mógł dać oskarżonemu wolność...ale postanowił pozbawić Go życia.

ak łatwo rzucamy dzisiaj wzajemnie fałszywe oskarżenia. Nie przeszkadza nam, że nie wiemy czegoś na pewno. Plotki, sensacje, oszczerstwa...sami je tworzymy i sami często padamy ich ofiarą. Czy interesuje dzisiaj kogoś prawda?

Panie Jezu Chryste, który w milczeniu przyjąłeś niesprawiedliwy wyrok Piłata, naucz nas odpowiedzialności za wypowiedziane słowa i sądy.

## STACJA II – Pan Jezus przyjmuje krzyż na swe ramiona

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył. Krzyż to trudne dobro. Mimo jego ciężaru i mimo własnej słabości oraz bólu, Chrystus wkłada go na swe ramiona. Wie, że ukryta jest w nim wielka tajemnica miłości.

Na drodze naszego życia zawsze mamy większy dostęp do dobra łatwego. Ciągnie nas ono ku sobie i chce zniewolić. Dobro łatwe – jest pokusą. Dobro trudne – budzi lęk, więc boimy się o nie zabiegać. Coraz rzadziej rezygnujemy ze swoich codziennych przyjemności, aby poświęcić siebie i swój czas dla dobra najbliższych.

Panie Jezu wyciągający ręce po krzyż – obdarz nas odwagą byśmy mogli sięgać po trudne, ubogacające dobro oraz udzielić nam siły do walki z pokusami łatwego, zniewalającego i fałszywego dobra.

## STACJA III – Pan Jezus upada pod ciężarem krzyża po raz pierwszy

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył. Niestety. Okazuje się że krzyż jest jednak zbyt ciężki. Upadek, mimo bólu, przynosi Chrystusowi chwilową ulgę. Jego dźwignięcie jest chyba ponad siły skaźca. Zostanie tak, przygnieciony do ziemi – upokorzony i zawstydzony? ...Podnosi się...

Czy kroczenie drogą takiej ofiary i oddania, ma sens? Czy warto się podnosić skoro jest tak ciężko powstać? Dzisiaj poświęcenie siebie to strata. To inni powinni poświęcać się dla mnie. Zyskuję tylko wtedy gdy natchmiast mogę osiągnąć swój cel – lekko, przyjemnie i bez żadnego wysiłku.

Panie Jezu, upadający pod ciężarem własnego poświęcenia, naucz nas zrozumienia dla wartości wyrzeczenia i ofiary.

## STACJA IV – Jezus spotyka swoją Matkę

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył. Matka. Jedynie Ona nigdy Go nie opuściła. Trwa przy swoim Synu do końca. Stojąc na drodze krzyżowej, ledwie żywa z bólem, swoim matczynym sercem dzieli Jego Mękę. Nie musi nic mówić. Wystarczy, że patrzy tym smutnym, kochającym wzrokiem i wszystko jest jasne. Jednoczy się z Nim w cierpieniu.

Nasze życie to najcenniejszy dar, który za pośrednictwem matki otrzymaliśmy od Boga. Czy niezwykła więź istniejąca między rodzicami a dziećmi a będąca owocem tego daru musi jednocześnie sprawiać tyle bólu?

Panie, przez ręce Twojej Matki, prosimy Cię o łaskę

wzajemnego zrozumienia i bliskości między nami a naszymi rodzicami. Spraw, byśmy umieli ich coraz bardziej szanować i kochać.

## STACJA V – Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Chrystusowi

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył. Kim jest ten człowiek, który pod presją żołnierzy zostaje zmuszony do pomocy Dźwigającemu krzyż Chrystusowi. Czy to ma jakieś istotne znaczenie? Ważne jest jedynie, że przynosi to ulgę Jezusowi. Krótka chwila w cierpieniu, którą można dzielić z kimś innym znaczy bardzo wiele.

Obok nas jest wielu ludzi nadmiernie obciążonych ciężarem życia. Z trudem zmagają się ze swymi obowiązkami dzień po dniu. Tak wielu ich nie dostrzega. Ci zaś, którzy dostrzegają, nie widzą interesu, by im pomóc. Szkoda sił i czasu.

Panie Jezu, naucz nas dostrzegać ludzi potrzebujących, abyśmy nie oszczędzili sił i czasu w niesieniu im pomocy. Wspierając i ubogacając innych, ubogacamy przecież także i siebie.

## STACJA VI – Święta Weronika ociera twarz Jezusowi

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył. Nagle z tłumu wybiega nikomu nieznana niewiasta. Poruszona widokiem opuchniętej i zakrwawionej twarzy skaźca delikatnie wyciera Mu ją swoją chustą. Żołnierze z oburzeniem każą jej odejść. Tyłu ludzi od kilku godzin bardzo starało się, by zniekształcić twarz Jezusa – bili pięściami, pluli, policzkowali, ranili cierniem. Mimo tego wszystkiego Weronika dostrzegła w Tej twarzy to co najcenniejsze.

Jakże często ulegamy dzisiaj pozorom narzucanym nam przez hałaśliwy, chaotyczny świat zewnętrzny. Nie interesujemy się zupełnie tym kim są i co tak naprawdę przeżywają nasi bliźni. Powierzchniowość i fragmentaryczność kontaktów międzyludzkich oraz ich szybkie tempo nie pozwala nam poznać prawdy i głębi ludzkiego życia.

Panie Jezu, prosimy Cię o dar wrażliwości i przenikliwości, abyśmy za przykładem św. Weroniki nie ulegali zniekształconym obrazom, jakie podsuwa nam otaczająca nas rzeczywistość, ale byśmy potrafili patrzeć na świat i innych ludzi oczami Twojego Ojca.

## STACJA VII – Jezus upada po raz drugi

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył. Drugie potknięcie i... następny upadek. Czy tym razem Jezus da radę się podnieść? Skąd weźmie siły do kolejnego podźwignięcia się? Jak pokona wszechogarniający ból, zniechęcenie, strach...?

Ile razy można w życiu upadać? Niezdany egzamin. Stracona przyjaźń. Zawiedzione zaufanie. Niezrozumienie ze strony bliskich. ... Słabość, rozczarowanie, jeden grzech, drugi... kolejny i następny... Może nie warto się podnosić skoro nie da się uniknąć upadków, rozczarowań i bólu? Po co te starania skoro świat pozwala na słabość i niczego od nas nie wymaga?

Panie Jezu, przecież dlatego, że Ty powstałeś z upadku my możemy żyć. Prosimy Cię obdarz nas mądrością w przyjmowaniu klęsk, siłą w ich pokonywaniu oraz nadzieją i przekonaniem że cierpienie ma sens.

**STACJA VIII – Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty**  
Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupił raczył. Na widok cierpiącego skazańca proste, wrażliwe niewiasty nie potrafią wyrazić inaczej swego współczucia jak tylko płaczem. Raczej nie rozumieją Jego słów: „Nie płaczcie nade Mną, ale nad synami swoimi”. Jak tu nie płakać skoro tyle niesprawiedliwości. Silni, uzbrojeni żołnierze znęcają się nad słabym, obolałym, upokorzonym człowiekiem.

Czy potrafimy tak się wzruszyć i współczuć, aby dać światu znak sprzeciwu wobec zła, które nas otacza. Bezradne kobiety tylko płakały, ale wśród wrzeszczącego tłumu było ich jedynie kilka. Dlatego też Jezus zatrzymał się właśnie przy nich i właśnie je próbował pocieszyć. Panie Jezu, pozwól nam zrozumieć sens Twego cierpienia i ofiary, spraw byśmy uświadomili sobie, że największym złem jakie może nas spotkać jest odrzucenie miłości, którą nam ofiarowałaś.

#### **STACJA IX – Jezus upada po raz trzeci**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupił raczył. Trzeci upadek jest chyba najbardziej bolesny. Chrystus pada twarzą na ziemię. Bóg – Człowiek leży na bruku brudnej ulicy. I znowu szarpia Go żołnierze. I znowu wleką Go na Kalwarię. Ostatkiem sił podnosi się i chwiejnym krokiem rusza by wypełnić to do czego został powołany.

Zwykły człowiek jest za słaby, aby mieć tak silną wolę, która za każdym razem pozwala mu podnieść się z upadku. Świat podziwia ludzi silnych i wytrwałych, ale niestety im bardzo rzadko pomaga.

Panie Jezu, nie pozwól nam zapomnieć o pomocy jaką nam zostawiłaś na trudne chwile spotkania z grzechem. Niech łaska Twego przebaczenia podnosi nas przez sakrament pokuty z najcięższych upadków.

#### **STACJA X – Pan Jezus z szat obnażony**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupił raczył. Kondukt wreszcie dociera na miejsce. Żołnierze szarpiając skazańca zdzierają z Niego szaty sprawiając Mu przy tym dodatkowy ból. Krew ponownie płynie z Jego ran. Większe jednak od bólu fizycznego jest poniżenie – ogołocono Ciało Zbawiciela i wystawiono na widok publiczny! Wystawiono Zbawiciela na pośmiewisko! Nagość Jezusa zmusza nas do zastanowienia nad nagością człowieka. Świat współczesny wykorzystuje ją do budzenia i karmienia się pożądliwością ciała. ..Pożądanie jest przecież wielkim darem decydującym w dużej mierze o miłości mężczyzny do kobiety i kobiety do mężczyzny. Dlaczego ten dar jest dziś tak często wykorzystywany wyłącznie do zabawy?

Panie Jezu, którego nagość została wystawiona na pośmiewisko, naucz nas odkrywać w naszym życiu piękno i bogactwo ludzkiego ciała oraz obdarz nas umiejętnością odpowiedzialnego traktowania go.

#### **STACJA XI – Pan Jezus przybity do krzyża**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupił raczył. Kładą Jezusa na ziemię. Kilkoma silnymi, krótkimi uderzeniami przybijają Go do krzyża. Następnie podnoszą krzyż wysoko i siadają żeby odpocząć. Cierpliwie czekają na śmierć skazańców. Nie interesują ich męki Ukrzyżowanego. Dla oprawców jest ważne, że skończyli swoją robotę. Tak często świat współczesny odsłania przed nami sceny straszne. Człowiek zadaje w nich cierpienie człowiekowi. Tyle gwałtu, nienawiści, okrucieństwa...Słyszymy

zawsząd, że takie sceny i informacje się sprzedają i mają swoją dużą oglądalność – w wiadomościach, filmach, grach komputerowych...

Panie Jezu przybity okrutnie do krzyża, obdarz nas darem właściwego spojrzenia na okrucieństwo. Naucz nas wszystkie te sceny znęcania się człowieka nad człowiekiem zawsze łączyć z Twoim krzyżowaniem. Udziel nam także łaski, byśmy nigdy i nikomu nie zadawali bólu, byśmy nie byli okrutni ani w słowach, ani w czynach.

#### **STACJA XII – Pan Jezus umiera na krzyżu**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupił raczył. Wykonało się. Skazaniec wydał ostatnie tchnienie. Rozpacz i jednocześnie poczucie ulgi ogarnia wszystkich obecnych. Śmierć postawiła ostateczny kres niewyobrażalnemu cierpieniu.

Jak trudno pojąć, że ofiara krzyża to jedyna prawdziwa droga do osiągnięcia życia wiecznego. Wędrowni za Jezusem dla wielu to mało kusząca oferta. Inne, te, proponowane przez świat, są o wiele bardziej interesujące i atrakcyjne.

Panie Jezu, umierający na krzyżu, daj nam zrozumieć, że na drodze Twojej miłości zawsze się wygrywa, nawet wówczas, gdy z powodu przynależności do Ciebie trzeba ponieść śmierć. Prosimy Cię, nie pozwól byśmy przestraszyli się trudów tej drogi.

#### **STACJA XIII – Jezus zdjęty z krzyża**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupił raczył. Maryja stoi cały czas pod krzyżem Jezusa. Gdy tylko może, natychmiast przygarnia i tuli martwe ciało swego Syna. Jej rozpacz powoli łagodzi możliwość bycia blisko ukochanego dziecka. Dlaczego musiał odejść skoro czynił tyle dobra? Czy to było rozsądne?

Doczesny, ziemski sposób myślenia nie ogarnia tego co wydarzyło się na Kalwarii. Tylu uratowanych przez Jezusa ludzi: głodni – nakarmieni, chorzy – uzdrowieni, ...zmarli wskrzeszeni....ale czy taki stan może trwać wiecznie? Działanie Jezusa nie polegało wszakże na ratowaniu ludzi dla doczesności. Świat doczesny przemija. Uzdrowieni – umarli, nakarmieni – znów byli głodni, a ci, których wskrzesił – po pewnym czasie ponownie znaleźli się w grobie.

Panie Jezu, tulony po śmierci przez swoją Matkę dziękujemy Ci za ukazanie nam drogi, która ratuje nas z tej przemijającej doczesności. Obdarz nas łaską przekonania, że nie należy się obawiać śmierci, bo poza jej progiem jest nowe życie. Życie, które należy rozpatrywać w kategoriach wieczności.

#### **STACJA XIV – Pan Jezus złożony do grobu**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i Mękę Swoją świat odkupił raczył. Tak jak ciało zwykłego człowieka – po śmierci i Ciało Boga zostaje złożone do grobu. Przed wejściem do niego zatoczono wielki kamień i zapieczętowano. Obok postawiono strażę, które miały czuwać, by nikt nie zbliżał się do niego i nie próbował wykraść Ciała.

Grób – jakie to chłodne słowo i tajemnicze miejsce. Dla wielu oznacza ono nieodwracalny koniec. Wolelibyśmy więc być jak najdłużej z dala od niego... Okazuje się jednak, że grób, który miał być końcem wszystkiego, staje się początkiem i symbolem Zmartwychwstania.

Panie Jezu złożony do grobu, obdarz nas nadzieją zmartwychwstania i prowadź do życia wiecznego, nie pozwól byśmy w trudnych chwilach zapomnieli Twoje słowa: „Kto we mnie wierzy, choćby i umarł żyć będzie!”

Rozważania opracowała *Maria Brańska*

# Zbrodnia katyńska

W kwietniu mija kolejna rocznica zbrodni katyńskiej. Terminem tym określa się zamordowanie blisko 22 tysięcy obywateli polskich na mocy decyzji najwyższych władz Związku Radzieckiego. Wśród zgładzonych byli oficerowie wojska polskiego, żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariusze Policji Państwowej, Straży Granicznej, Służby Więziennej w liczbie ok. 15 000 umieszczeni w obozach w Kozielsku, Ostaszkowie, Starobielsku. Oprócz nich śmierć poniosło ok. 7000 osób cywilnych, ale także wojskowych i policjantów osadzonych w więzieniach na terenach okupowanych przez ZSRR polskich kresów wschodnich.

Genezy tej zbrodni należy szukać w podpisanym 23 sierpnia 1939 pakcie Ribbentrop – Mołotow. Pakcie o nieagresji między Związkiem Radzieckim a Rzeszą Niemiecką i jego tajnym protokole, w którym ustalono strefy wpływów układających się stron w Europie Środkowo-wschodniej. Realizując postanowienia owego protokołu 17 września 1939r. Armia Czerwona przekroczyła na całej długości granice państwa polskiego walczącego od 1 września 1939r. z Niemcami. W tej sytuacji nieliczne oddziały polskie nie zaangażowane w walkach stały słaby i niezorganizowany opór nowemu agresorowi.

Na skutek agresji, która była kompletnym zaskoczeniem do niewoli rosyjskiej dostało się około 250 tysięcy polskich żołnierzy, w tym 15 400 oficerów i podoficerów. Szeregowcy zostali wkrótce zesłani w głąb Rosji lub zwolnieni. Oficerowie i podoficerowie, a także funkcjonariusze Policji Państwowej

i innych służb zostają umieszczeni w obozach, których siedziby zlokalizowano w dawnych klasztorach prawosławnych: Kozielsk – 4594 osoby, w tym: wiceadmirał Ksawery Czernicki, generałowie: Bronisława Bohatyrewicz, Henryk Minkiewicz, Mieczysław Smorawiński, Jerzy Wołkowicki, ok. 100 pułkowników i podpułkowników, ok. 300 majorów i ok. 1000 kapitanów i rotmistrzów. Mniej więcej połowę jeńców stanowili oficerowie rezerwy, wśród których było m.in. 21 profesorów, docentów i wykładowców szkół wyższych, ponad 300 lekarzy, kilkuset prawników, kilkuset inżynierów, kilkuset nauczycieli i wielu literatów, dziennikarzy i publicystów, była tu też przetrzymywana jedyna w WP kobieta – ppor. pilot Janina Lewandowska, córka gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego; Starobielsk – 3894 osoby, w tym generałowie: Leon Billewicz, Stanisław Haller, Czesław Jarnuszkiewicz, Aleksander Kowalewski, Kazimierz Orlik-Łukoski, Konstany Plisowski, Franciszek Sikorski, Leonard Skierski, Piotr Skuratowicz, 55 pułkowników, 127 podpułkowników, 230 majorów, ok. 1000 kapitanów i rotmistrzów,

ok. 2450 poruczników i podporuczników, a ponadto ok. 50 cywilów. Prawie połowę wiezionych stanowili oficerowie rezerwy: ponad 20 profesorów wyższych uczelni, cały bez wyjątku personel naukowy Instytutu Przeciwigazowego WP i prawie cały personel Instytutu Uzbrojenia WP, ok. 400 lekarzy, kilkuset prawników, kilkuset inżynierów, ok. 100 nauczycieli, ok. 600 lotników, wielu działaczy społecznych, kilkudziesięciu literatów i dziennikarzy; Ostaszków – 6364 osoby, w tym 240

oficerów policji i żandarmerii oraz 775 podoficerów i 4924 szeregowych policji, 48 oficerów, 72 podoficerów i szeregowców WP oraz Korpusu Ochrony Pogranicza, 189 funkcjonariuszy Służby Więziennej, 9 agentów służb wywiadowczych (Oddziału II Sztabu Głównego WP), 5 duchownych, 35 osadników, 4 kupców, 4 byłych więźniów polskich, 5 pracowników sądownictwa, oraz 54 innych jeńców.

5 marca 1940 roku Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych Związku Radzieckiego Ławrientij Beria skierował do Józefa Stalina notatkę nr 794, w której uznał, że umieszczeni w wyżej wymienionych obozach oraz więzieniach Zachodniej Białorusi i Ukrainy obywatele polscy są nieprzejednanymi wrogami władzy radzieckiej. W związku z tym zalecał ich rozstrzelanie bez przedstawiania zarzutów, wyroku sądu a nawet wzywania skazanych. Jego propozycja znalazła akceptację, a na notatce widnieją odręczne podpisy: Józefa Stalina, Klimenta Woroszyłowa, Wiaczesława Mołotowa, Anastasa Mikołajana.

Niezwłocznie przystąpiono do realizacji tego przedsięwzięcia. Więźniów Kozielska rozstrzelano w Katyniu, Starobielska w więzieniu w Charkowie, natomiast przebywających w Ostaszkowie w Kalininie – obecnie Twer. 3 kwietnia 1940 roku w Katyniu rozstrzelano pierwszych 62 jeńców z Kozielska. Ostatni transport 150 osób z Kozielska do Katynia wyjechał 11 maja 1940r.. W tym samym czasie zostały zlikwidowane dwa pozostałe obozy oraz rozstrzelano osadzonych w więzieniach tzw. Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy oby-



*Armia Czerwona przekracza polską granicę*

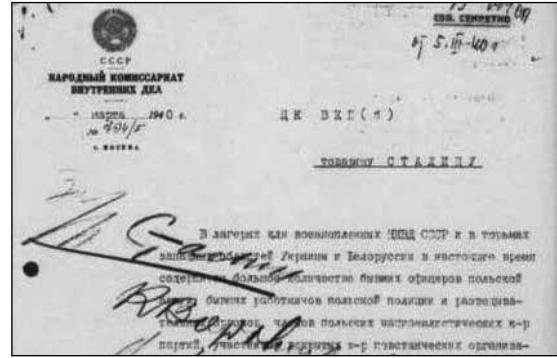


*Jeńcy polscy w niewoli radzieckiej*





Obóz w Ostaszkwie



Notatka nr 794 skazującą jeńców polskich na zagładę

wateli polskich. Miejscem zagłady były więzienia w Mińsku dokąd przewieziono osadzonych, m.in. w Białymstoku, Brześciu, Pińsku, Baranowiczach i Wilejce oraz Kijowie – więźniowie z Lwowa, Łucka, Równego, Tarnopola, Stanisławowa i Drohobycza. Zbrodni dokonano w identyczny sposób – strzałem w tył głowy lub kark.

Latem 1942 roku na podstawie informacji miejscowej ludności polscy robotnicy przymusowi odnaleźli w lesie katyńskim zwłoki dwóch osób w polskich mundurach o czym powiadomili władze niemieckie. Niemcy początkowo nie wykazali zainteresowania odkryciem ale powrócili do sprawy pod koniec zimy 1943 r. Prace ekshumacyjne Niemcy rozpoczęli 18 lutego, i do 13 kwietnia wydobyli ponad 400 ciał. W dniu tym radio berlińskie podało komunikat o odnalezieniu w lesie katyńskim zwłok 12 000 polskich oficerów.

Odnalezione w masowych mogiłach zwłoki ułożone było warstwowo, często twarzą do ziemi. Niektórzy zamordowani mieli głowy owinięte w płaszcze, niektórzy ręce skrępowane z tyłu ciała. Niemcy starali się wykorzystać ujawnione fakty propagandowo, zapraszając 16 kwietnia do badań i ekshumacji Międzynarodowy Czerwony Krzyż

(MCK), przedstawiciele społeczeństwa polskiego z okupowanego Generalnego Gubernatorstwa, jak i jeńców wojennych m.in. oficerów polskich. W takiej sytuacji rząd generała Sikorskiego niezależnie od strony niemieckiej zwrócił się 17 kwietnia do MCK o zbadanie sprawy. MCK po sześciu dniach oświadczył, że gotowy jest współdziałać w ustaleniu prawdy pod warunkiem,

że zwrócą się o to wszystkie zainteresowane strony, a więc też ZSRR. Władze radzieckie z oczywistych powodów odmówiły współpracy. Dlatego też organizacja ta nie wzięła oficjalnie udziału w pracach ekshumacyjnych.

W zaistniałej sytuacji władze niemieckie utworzyły komisję międzynarodową w składzie 12 osób z krajów zależnych od III Rzeszy i 1 osoby ze Szwajcarii. Komisja przebywała w Katyniu od 28 do 30 kwietnia 1943 r.

Pod przymusem niemieckim, ale za wiedzą rządu polskiego w Londynie i władz podziemnych do Katynia udało się też kilkunastu Polaków (m.in. pisarze Ferdynand Goettel i Józef Mackiewicz, dr Marian Wodziński z PCK i Rady Głównej Opiekuńczej, ze strony Kościoła ks. Stanisław Jasiński, kanonik krakow-

skiej Kapituły Katedralnej, jako wysłannik arcybiskupa Adama Sapiehy). Na miejscu badań byli również oficerowie – jeńcy z niemieckich oflagów – angielscy, amerykańscy i polscy, z tym że ci ostatni zostali tam przywiezieni wbrew ich woli (jak twierdził po wojnie np. płk Stefan Mossor).

Ekshumowane zwłoki poddano oględzinom szukając przyczyny zgonu a także dokumentów oraz rzeczy osobistych pozwalających na identyfikację poszczególnych osób. Do 7 czerwca 1943r. wydobyto ponad 4100 ciał, znajdujących się w 8 zbiorowych mogiłach a doktor Wodziński dokonał w tym czasie 2800 identyfikacji. W wyniku prac komisji – na podstawie stanu zachowania zwłok a także korespondencji oraz prasy znalezionej przy zamordowanych oficerach ustalono że zginęli oni w kwietniu i maju 1940r. a czas śmierci jednoznacznie wskazywał sprawców.

Ze względu na sytuację na froncie i letnią porę roku prace pod nadzorem niemieckim zostały przerwane. Polegli oficerowie zaś ponownie pochowani w tych samych mogiłach.

Po wyparciu armii niemieckiej ze Smoleńszczyzny natychmiast do pracy przystąpiła specjalna komisja



Las katyński z lotu ptaka



Prace międzynarodowej komisji

radziecka pod przewodnictwem akademika Nikołaja Burdenki. W czasie jej działalności dokonano eks-humacji kilkuset ciał a na podstawie spreparowanych dowodów stwierdzono, że zbrodni dokonały latem 1941 roku wojska niemieckie. Sprawa zbrodni katyńskiej była również jednym z punktów procesu norymberskiego, ale wobec braku przekonujących dowodów nie udało się Rosjanom zrzucić winy na Niemców. Kontynuując politykę zafałszowywania historii w 1978 r. na terenie lasu katyńskiego władze radzieckie zbudowały pomnik, na których



*Ksiądz Jasiński błogosławi zamordowanych*

umieszczono po polsku i rosyjsku napis: Ofiarom faszyzmu – oficerom polskim rozstrzelanym przez hitlerowców w 1941 roku.

28 lipca 2000 r. w ramach obchodów upamiętniających 60 rocznicę

Zbrodni Katyńskiej w Katyniu został otwarty i poświęcony Polski Cmentarz Wojenny. Podobne cmentarze utworzono w Charkowie – Piatichatkach (17 czerwca 2000r.), gdzie pochowano jeńców Starobielska zamordowanych w więzieniu w Charkowie, Miednoje (2 września 2000r.), kryjący prochy jeńców Ostaszkowa. Zamordowanych w więzieniu mińskim pogrzebano prawdopodobnie w pobliskich Kuropatach, zaś kijowskim m.in. w Bykowni, gdzie 21 września 2012 roku otwarto polski cmentarz wojenny.

*Wojciech Brański*



*Naramienniki i banknoty należące do jeńców*



*Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu*

## E-katecheza

Słowo drukowane wymaga nowoczesnego przekazu. Dzisiaj książki, artykuły, długie teksty w gazetach nie wywołują entuzjazmu u naszych uczniów. Trzeba szukać nowych form przekazu, by dotrzeć do młodych. Rodzi się pytanie: jak wykorzystać to nowe medium, które daje nam tak szybki rozwój technologii informatycznej? Dzisiaj nie czas już walczyć z Internetem, w którym pełno jest treści antyreligijnych, antychrześcijańskich, antykościelnych zagrażających człowiekowi. Trzeba w tym świecie medialnym odnaleźć się i w nim twórczo pracować. Na początku głoszenia Ewangelii był tylko Jezus i apostołowie, następnie ci ustanowili diakonów do posługiwania przy stołach. A kiedy Kościół ciągle się rozrastał, apostołowie wyswięcili biskupów, z kolei ci – ustanawiali

kapłanów. Dzisiaj wiemy, że księży też jest niewystarczająca ilość, ksiądz nie wszędzie dotrze i istnieje potrzeba katechetów świeckich – świadków wiary. Obserwuje się wyraźne osłabienie relacji międzyludzkich na rzecz kontaktów wirtualnych. Należy zatem szukać miejsca w cyberprzestrzeni. Trzeba zaangażować w to wszystkie możliwe środki: komputer, Internet, iPhone, iPad oraz pojawiające się nowości w tej materii. Kiedy Jan Gutenberg w roku 1455 wynalazł druk – to pierwszą drukowaną książką w jego drukarni była Biblia. Do dzisiaj Biblia jest najlepiej sprzedającą się księgą, którą przetłumaczono prawie na wszystkie języki świata.

Kultura korzystania z mediów była szeroko popularyzowana przez św. o. Maksymiliana Marię Kolbe, który stworzył Radio Niepokala-

nów, drukarnię – z intencją dla Niepokalanej – w okresie międzywojennym, wcale przecież niełatwym dla rozwoju technicznego. Z kolei bł. Jan Paweł II swój „List do Kościołów w Oceanii” wysłał z podpisem elektronicznym drogą e-mailową. Benedykt XVI, by dotrzeć do młodych na całym świecie, uruchomił Twitter zyskując tym samym 2,5 miliona odbiorców.

W Polsce, jako wierzący chrześcijanie – mamy jeszcze wiele do zrobienia, jeśli chodzi o właściwe wykorzystanie mediów elektronicznych w przekazie nauczania i komunikacji. Ważna jest świadomość, że po drugiej stronie komputera jest człowiek. Dobrze narzędzia warto sobie stwarzać. One nigdy nie zastąpią żywego człowieka, ale mają znaczenie wspomagające.

„Wypłyn na głębie” (Łk 5,4) – powiedział Pan Jezus do św. Piotra i apostołów, i wtedy – ów polów – okazał się cudowny. Papież Jan Paweł II wiele razy kierował te słowa do młodych. Dzisiaj „wypłyn na głębie” w sieci – to możliwość dotarcia do tych, których nie ma już na katechezie, nie ma w kościele. „Cyfrowy kontynent” – tak o „sieci” mówi papież Benedykt XVI i używa tego sformułowania jako pierwszy. Kościół wkroczył na „cyfrowy kontynent”, wszedł do „sieci”, ponieważ tak komunikuje się większość ludzi. A większość ludzi jest wierząca, więc potrzebuje Boga, także w tym miejscu, potrzebuje po prostu odpowiedzi na pytania: co jest najważniejsze, jak żyć w dzisiejszym świecie? To, czy młodzi znajdują odpowiedź, w znacznym stopniu zależy od katechetów, którzy mogą być światłym drogowskazem w rozwiązywaniu priorytetowych pytań. Z danych za rok 2011 wynika, że z Internetu korzysta 17 milionów Polaków, 2,5 mln stale odwiedza strony religijne, 30% internautów to ludzie w wieku 15-24 lat, a więc ci, z którymi spotykają się katecheci na nauce religii. W tej przestrzeni miejsce dla katechetów jest jak najbardziej odpowiednie i wymagające zarazem. Najpopularniejsze strony katolickie to: mateusz.pl, deon.pl, opoka.pl, fronda.pl, katolik.pl, uwierz.pl. Są też strony z materiałami metodycznymi, takie jak: natan.pl, katecheza, dzieło biblijne, portal katechetyczny, gaudium.pl, katechetyka.eu i inne. Młodzi ludzie korzystają ze zdobyczy Internetu w sposób naturalny, mają z nim kontakt w domu i w szkole. Potrzebują jednak ukierunkowanego światła wiary na codzienne wydarzenia, na wydarzenia szkolne, lektury, filmy, wydarzenia społeczne.

Obok Facebooka jest faceBóg – w nim możemy znaleźć mnóstwo materiałów, plakat na każdy dzień, są tam często super bohaterowie. W czasie Euro 2012 był trener polskiej reprezentacji Franciszek Smuda, który mówił: „Przed każdym meczem zawsze się modliłem. Wiara na boisku i poza nim pomagają być dobrym człowiekiem.” Po tym, jak Kuba Błaszczykowski strzelił bramkę – ukazało się zdjęcie piłkarza na kolanach z napisem: „Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie.” Kamil

Stoch – bez problemów mówi o tym, że modli się o zwycięstwo, modli się za rywali, w niedzielę idzie na Mszę świętą, mówi o opiekuńczych skrzydłach Boga. W akcji „Nie wstydę się Jezusa” swoje świadectwo dają: Tomasz Adamek, który modli się na różańcu i nie chciał walczyć w Wielkanoc, dalej – Agnieszka Radwańska, Robert Lewandowski, Jadwiga i Dawid Basińscy z kabaretu Munio, dziennikarz Przemysław Babiarz, polityk Marek Jurek i inni. Takie przykłady postaw młodych, zdolnych, twórczych osób nie znajdują miejsca w podręcznikach, a katecheta może odwołać się do aktualności, wskazując właściwe strony internetowe. Na początku komputeryzacji szkoły mało kto z uczniów wierzył, że w Internecie będzie można czytać Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, życiorysy świętych – dzisiaj to wszystko robimy na zajęciach i nikogo to już nie dziwi. A jeżeli w szkole nie mamy możliwości korzystania z komputerów, Internetu – to przecież uczniowie mają komórki, smartfony, tablety, iPady. Z zasady – w szkole nie można używać telefonów komórkowych, ale po uzgodnieniu z dyrekcją – warto z nich korzystać! Uczniowie niechętnie czytają długie teksty, można więc je podzielić na fragmenty, wtedy każdy szuka czegoś innego i wtedy wyraźnie obserwuje się zaangażowanie i rozwój twórczy. Bardzo ciekawa jest strona internetowa „sms od Pana Boga” – wystarczy tam się zarejestrować, aby otrzymywać słowa od Pana Boga: „15.00 jest ok” – koronka do Miłosierdzia Bożego, „Bezpieczny seks – weź ślub i bądź wierny”, „21.37” – godzina odejścia bł. Jana Pawła II do domu Ojca. Warto wykorzystać pocztę e-mailową, stworzyć bazę danych dla klasy. Katecheci nie powinni bać się swoich nieumiejętności korzystania z sieci internetowej – wręcz przeciwnie – tym samym stwarzają potencjalną więź między swymi podopiecznymi, dając im możliwość kierowania stroną techniczną zaangażowania w zdobycze informatyczne. Znam szkołę, w której uczniowie systematycznie uczą swoją siostrę – katechetkę pracy z komputerem i dobre są rezultaty takiej współpracy – buduje się otwartość, zaangażowanie. Kiedy moi uczniowie widzą, że czasami coś mi nie wychodzi –

wtedy często spotykam się z bezinteresowną pomocą i słyszę: „chyba wiem, o co chodzi” i – najczęściej – problem znika. Warto, żeby przynajmniej co jakiś czas uczeń otrzymał sms-a albo e-maila od swojego katechety, żeby wiedział, że ktoś o nim pamięta, że nie jest sam, że komuś na nim zależy. Dzisiaj samotność najbardziej dokucza młodym. Przed rekolekcjami można wysłać sms-a, e-maila z zaproszeniem, jakąś ciekawą grafiką. W czasie rekolekcji niekoniecznie trzeba wyłączać komórki, wystarczy poprosić, by uczestnicy je ściszyli – a po każdej części lub na zakończenie dnia wysłać taki skrót – to co, było najważniejsze. Wszystkie materiały, o których piszę w Internecie są gotowe, wystarczy ich poszukać, wskazać źródła – to tylko kilka minut pracy. Aby dotrzeć do człowieka, trzeba mówić jego językiem: poprzez obraz, muzykę, szybką zmianę akcji. Posługiwać się ich narzędziami – komputerem, komórką, smartfonem, iPadem, tabletem. Niech młodzi widzą, że nauczyciel jest aktywny medialnie, a z nowymi aparatami informatycznymi też sobie radzi. Oczywiście to wszystko są tylko środki – najważniejsza jest osoba katechety i jego świadomość wiary. Dzisiaj ważne jest świadectwo świeckich, zwłaszcza tam, gdzie księża nie docierają.

Papież Franciszek ujął cały świat swoją pokorą, skromnością i pobożnością. Przed udzieleniem błogosławieństwa z odpustem pełnym prosił, by wszyscy modlili się za niego. To wyraz i przykład prawdziwej wiary źródła, która niczego się nie lęka, uznaje swoją kruchość, słabość i wszechmoc Boga. Potem papież wpisał się na Twittera. Teraz jest już na facebooku. Te wszystkie materiały tworzą i umieszczają ludzie młodzi, w swoim stylu, takim współczesnym. Stwarza to nowe światło dla naszej pracy, dla pracy wszystkich zajmujących się nauczaniem i wychowaniem.

Ks. Czesław Walentowicz

*Artykuł inspirowany wystąpieniem M. Grześkowiaka – „Katecheta w cyberprzestrzeni” na XII Ogólnopolskim Sympozjum Katechetycznym w Poznaniu w dniu 8 marca 2013 roku.*

# Refleksje nad Dekalogiem (3)

## I. ŚWIĘTOWANIE- SZCZEGÓLNY ZNAK PRZYMIERZA MIĘDZY BOGIEM A CZŁOWIEKIEM

Celem ogólnym katechezy jest ukazanie uczniom, że świętowanie w Kościele jest każdorazowym odnowieniem przymierza z Panem Bogiem.

Po zrealizowanych zajęciach uczeń powinien: wymienić wydarzenia, na pamiątkę których świętujemy niedzielę jako dzień święty, sformułować definicję świętowania w świetle KKK 2176, wskazać w Piśmie św. fr. mówiące o znaczeniu świętowania w S.T. i analogii w N. T. (Wj 31,13; Wj 20, 8-11, Pwp 5, 15; J 5, 8n), uzasadnić, że przestrzeganie III przykazania jest ciągłym odnawianiem przymierza zawartego między Bogiem a człowiekiem, oraz objaśnić, że uroczyste świętowanie jest dziełem czynieniem i umiłowaniem Boga przez człowieka.

Stosowane przez katechetę metody i formy pracy to: konkurs, lektura KKK i Pisma św. oraz pantomima.

Pomoce i środki dydaktyczne są Pismo św., plansza z tekstem KKK 2176, kolorowe karteczki z hasłami: PAMIĄTKA, DZIĘKCZYNIENIE, ODPOCZYNEK, UWIELBIENIE, SKŁADANIE CZCI, ODNOWIENIE PRZYMIERZA.

We wprowadzeniu do zajęć katecheta przeprowadza konkurs. Zadaniem młodzieży pracującej w sześciu grupach jest w określonym czasie wymienienie jak największej ilości wydarzeń, na pamiątkę których świętujemy niedzielę jako dzień święty. (Grupa, która wykona zadanie najlepiej nagrodzona jest oceną). Młodzież może dać następujące odpowiedzi: - Pan Bóg odpoczął po stworzeniu świata, - żydowski szabat (piątek po zachodzie do niedzieli o świcie), - wyjście z niewoli egip-

skiej, - Pan Jezus zmartwychwstał, - Jezus wjechał na osiołku do Jerozolimy, - Pierwsza Eucharystia w drodze do Emaus, - Zesłanie Ducha świętego w pięćdziesiąt dni po zmartwychwstaniu.

Katecheta podsumowuje wypowiedzi młodzieży, uzupełnia je i dyktuje prawidłowe odpowiedzi do zeszytu.

Rozwinięcie katechezy rozpoczynamy od umieszczenia planszy z treścią KKK 2176 na tablicy. Po krótkiej lekturze i analizie tekstu dyktowana jest definicja «świętowania» do zeszytu: „Świętowanie jest to oddawanie czci Bogu swą zewnętrzną postawą”.

Następnie młodzież otrzymuje na ławki egzemplarze Pisma św., w którym ma odnaleźć zapisane na tablicy parametry fragmentów biblijnych (Wj 31,13; Wj 20, 8-11, Pwp 5, 15; J 5, 8n), i w formie cytatów zapisać do zeszytów odpowiedzi na pytanie: Czego oczekuje od ludzi Pan Bóg w zamian za swe dary?

Na zakończenie, młodzież w dalszym ciągu pracując w grupach, losuje kolorowe karteczki z następującymi hasłami: PAMIĄTKA, DZIĘKCZYNIENIE, ODPOCZYNEK, UWIELBIENIE, SKŁADANIE CZCI, ODNOWIENIE PRZYMIERZA. Następnie w formie krótkiej pantomimy ma przedstawić treść hasła. Pozostali uczniowie odgadują, a odpowiedzi zapisują do zeszytu pod pytaniem: W jakim celu Pan Bóg ustanowił dzień święty?

## II. NIEDZIELA – DZIEŃ RADOŚCI Z CHRYSYUSEM

Celem ogólnym katechezy jest ukazanie niedzieli jako dnia, w którym chrześcijanin buduje szczególną więź z Chrystusem przez przyjęcie Jego ofiary

Uczniowie po katechezie powinni: wymienić w kolejności elementy Mszy św., przeanalizować

J 6, 53- 58, wyjaśnić czym jest dla chrześcijanina uczestnictwo we Mszy św. (KKK 2182) oraz omówić zasady uczestnictwa w świętowaniu niedzieli w świetle KKK 2180, 2181, 2183, 2185, 2186.

Metody i formy pracy wykorzystywane podczas zajęć to: rozsypanka, analiza KKK, Pisma św.

Niezbędne do realizacji katechezy są następujące pomoce i środki dydaktyczne: teksty do rozsypanki, kartka A4 z tekstem KKK 2182, teksty J 6, 53- 58.

Katecheta wprowadza młodzież w tematykę lekcji za pomocą rozsypanki wyrazowej (zał.) rozdanej na każdą ławkę. Zadaniem uczniów jest ułożenie w odpowiedniej kolejności elementów spotkania i odgadnięcie o jakie spotkanie tu chodzi. Po zaprezentowaniu pracy przez uczniów, nauczyciel uzupełnia ją wymieniając obrzędy Mszy św. i przyporządkowuje je do odpowiednich elementów. Wszystko dyktowane jest do zeszytu.

W rozwinięciu katecheta dyktuje uczniom do zeszytu pytanie: Czym jest dla chrześcijanina uczestnictwo we Mszy św.? Czym ono jest dla mnie? Chętni uczniowie czytają swe odpowiedzi na forum klasy.

Następnie na tablicy katecheta umieszcza kartkę A4 z treścią KKK 2182. Zadaniem młodzieży jest wypisanie w formie równoważników zdań: czym jest uczestnictwo we Mszy św. i dlaczego jest takie ważne? Młodzież porównuje wcześniejsze swoje opinie z treścią wskazanego fr. z dokumentu Kościoła.

Oczekiwane odpowiedzi są następujące:

- świadectwo przynależności do Chrystusa i Kościoła,
- świadectwo wierności Chrystusowi i Kościołowi,
- potwierdzenie komunii w wierze i miłości z Bogiem i bliźnimi,

- wspólne świadectwo o świętości Boga,
- wyrażenie nadziei zbawienia,
- wzajemne umocnienie się pod przewodnictwem Ducha Świętego.

Na zakończenie zajęć uczniowie otrzymują do wklejenia do zeszytów treść J 6, 53-58. Na podstawie tekstu odpowiadają pisemnie na pytanie: Co nam daje uczestnictwo we Mszy św?

W ramach pracy domowej na podstawie podanych fragmentów KKK 2180, 2181, 2183, 2185, 2186 młodzież odpowiada pisemnie w zeszycie na pytanie: Jakie są zasady uczestnictwa we Mszy św.?

*Maria Brańska*

## ZAŁĄCZNIK

Elementy spotkania	Obrzędy Mszy Świętej
Uroczyste przywitanie	Wejście – Pozdrowienie
Przeproszenie i pojednanie	Wyznanie win
Dziękczynienie	Uwielbienie (Kyrie elejson, Gloria)
Dzielenie się słowem	Liturgia słowa
Przygotowanie posiłku	Procesja z darami
Przemienienie w Znak Miłości	Modlitwa Eucharystyczna
Spożywanie – nasycenie sił witalnych i fizycznych	Łamanie chleba i komunია
Zjednoczenie – wymiar intymny	Uwielbienie
Odejście ze znakiem pokoju	Błogosławieństwo końcowe
Oczekiwanie na następne spotkanie	Rozesłanie – misja

# O zespole ADHD

**ADHD** (od angielskiego Attention Deficit Hyperactivity Disorder – **zespół nadpobudliwości psychoruchowej z zaburzeniami koncentracji uwagi**) to zaburzenie neurologiczne, które charakteryzuje się łatwością rozpraszania uwagi, impulsywnością i upodobaniem do sytuacji pełnych wrażeń, a także niską tolerancją na nudę i frustrację.

W 1904 roku, w jednym z najbardziej prestiżowych czasopism medycznych, w brytyjskim czasopiśmie „Lancet”, ukazał się krótki, prosty wierszyk, który można uznać za pierwszą publikację na temat ADHD w literaturze medycznej.

## HISTORIA NIESPOKOJNEGO FILIPA

Czy Filip potrafi być małym dżentelmenem?

Czy grzecznie usiedzi przy stole?

Tata zwraca mu uwagę,

Mama patrzy na niego z bólem.

Ale niespokojny Filip nie usiedzi ani chwili!

Wierci się i chichocze, kiwając się w przód i w tył.

Huśta się na krześle jak na koniu na biegunach.

„Filipie, to nie do wytrzymania!”

Jakie to niedobre, niespokojne dziecko!

Ale Filip rozrabia coraz bardziej, aż wreszcie wywraca się z hukiem.

Wrzeszczy, ile sił w płucach,

chwytą za obrus, lecz tylko pogarsza sprawę!

Zrzuca ze stołu szklanki, talerze i całą zastawę!

Niespokojny Filip miał wiele wcieleń w kulturze masowej, takich na przykład jak Denis Rozrabia-ka i Calvin z Calvin and Hobbes. Niemal każdy zna małego chłopca, który rzuca przedmiotami, wspina się na wierzchołki drzew, rysuje politurę na meblach, bije rodzeństwo, pyskuje i objawia wszelkie cechy świadczące o braku kontroli, a nawet złej naturze, mimo usilnych starań rodziców. Jak można to wytłumaczyć? I jak to się stało, że taki typ osoby istnieje od stuleci?

ADHD ma podłoże w biologii mózgu i centralnego układu nerwowego. Wynika on z nieprawidłowego funkcjonowania neurobiologicznego. Zaburzenie to nie jest umyślnym, złym zachowaniem, nie jest to słabość moralna. Kiedy lekarze zaczęli podejrzewać, że to

neurologia, a nie diabeł rządzi zachowaniem, zaczęto propagować łagodniejszą i bardziej skuteczną postawę wychowawczą.

Obok typowej dla wieku przedszkolnego i wczesnoszkolnego nadreaktywności ruchowej dzieci z ADHD mają wiele innych cech zachowania, które w istotny sposób wpływają na ich funkcjonowanie, zarówno w szkole, jak i w domu, stanowiąc niemałe utrudnienie dla rodziców, a w warunkach szkolnych poważne wyzwanie pedagogiczne. Dzieci te są często również nieuważne, impulsywne, niecierpliwe, niedojrzałe społecznie w porównaniu z rówieśnikami, zapominalskie i niespokojne. Często mają problemy z wykonywaniem wieloskładnikowych poleceń. Są niewytrwałe w pracy, podczas wykonywania zadań uciekają myślami w swój własny świat. Przez swoją nieuwagę popełniają ciągle te same błędy. Czym zatem różni się dziecko nieuważne, czy źle wychowane od dziecka z ADHD? Tym, że wyżej opisane cechy, które można przypisać niemal każdemu zdrowemu, normalnie rozwijającemu się dziecku, ze względu na swe nasilenie utrudniają normalne funkcjonowanie w domu, szkole, często przenosząc się rów-

niez dalej na życie rodzinne i zawodowe dorosłego już człowieka.

ADHD powoduje zaburzenie właściwie wszystkich zasadniczych płaszczyzn funkcjonowania życiowego. Środowisko rodzinne, umiejętności wychowawcze rodziców, poziom stresu w życiu codziennym, czy niewłaściwe relacje z rówieśnikami są czynnikami, które w istotny sposób modyfikują wyrażenie się zespołu, jednak nie są jego bezpośrednią przyczyną. Zaburzenie równowagi stężenia neuroprzekazników, głównie dopaminy, w określonych strukturach mózgu może być wywołane różnymi przyczynami organicznymi, jednak w patogenezie ADHD głównego czynnika sprawczego należy szukać w genetyce. Ostatnie dowody przemawiają za tym, że ADHD ma podłoże genetyczne. Prawie połowa dzieci z ADHD posiada przynajmniej jednego rodzica cierpiącego, choć nie zawsze świadomie, z powodu objawów tego zespołu. ADHD nie rozpoznane i nie leczone prowadzi do poważnych następstw: przedwczesnego zakończenia edukacji, ograniczenia perspektyw życiowych, zaburzenia relacji rodzinnych i rówieśniczych, trudności w przyszłej pracy, podwyższa ryzyko wejścia w kolizję z prawem, uzależnienia od substancji psychoaktywnych, zwiększa wypadkowość. Trzeba pamiętać, że około połowa dzieci z ADHD ma jednocześnie specyficzne trudności w uczeniu się – dysleksję, dysgrafię, dysortografię, dyskalkulię, co dodatkowo komplikuje i tak już trudną sytuację.

Do nierzadkich powikłań ADHD należy depresja i poważne zaburzenia osobowości.

ADHD jest obecnie uważane za jedną z chorób występujących w okresie dzieciństwa.

5% dzieci w wieku szkolnym cierpi na ADHD, a jednak choroba ta pozostaje raczej nieznaną dla większości ludzi, często nierozpoznana lub błędnie diagnozowana. Najbardziej rzetelnym narzędziem diagnostycznym są informacje o przeszłości zebrane od samego dziecka, jego rodziców i, co bardzo istotne, od nauczycieli – w tym także od katechetów.

### **Kryteria diagnostyczne zespołu zaburzeń uwagi i nadruchliwości u dzieci z ADHD**

Dane kryterium można uznać za spełnione tylko wtedy, gdy zachowanie pojawia się częściej niż u większości dzieci w tym samym wieku rozwojowym.

#### **1. Trwające przynajmniej 6 miesięcy zaburzenia, w czasie których występuje co najmniej 8 z wymienionych:**

- a) częste nerwowe poruszanie rękoma lub stopami albo niemożność usiedzenia na krześle;
- b) trudność z pozostawaniem na swoim miejscu, kiedy się tego od dziecka wymaga;
- c) łatwe rozpraszenie się pod wpływem bodźców z zewnątrz;
- d) niecierpliwość przy oczekiwaniu na swoją kolej w grach lub zabawach grupowych;
- e) odpowiadanie na pytanie, zanim się je usłyszy do końca;
- f) trudności z przestrzeganiem instrukcji otrzymanych od innych;
- g) trudności z dłuższym skupianiem się na zadaniach lub czynnościach;
- h) częste przerywanie się z jednej niedokończonej czynności do drugiej;
- i) hałaśliwe zachowanie podczas zabawy;
- j) nadmierna gadatliwość;
- k) przerywanie innym lub wtrącanie się w rozmowę;
- l) niesłuchanie tego, co ktoś mówi;
- m) częste gubienie rzeczy potrzebnych do zadań czy zajęć w szkole lub domu;
- n) częste angażowanie się w niebezpieczne działania, nie zastanawianie się nad możliwymi konsekwencjami.

#### **2. Początek wystąpienia objawów przed 7 rokiem życia.**

Warto podkreślić, że diagnozując ADHD należy również wykluczyć zaburzenia somatyczne (np. uszkodzenia słuchu, wady wzroku, nadczynność tarczycy, wolno rosnące guzy mózgu i in.) oraz zaburzenia psychiczne (np. autyzm, zespół Aspergera, zaburzenia lękowe). Podobne objawy mogą pojawić się także, gdy mamy do czynienia z nieprawidłową sytuacją rodzinną (np. sytuacja dziecka maltretowanego psychicznie, fizycznie lub wykorzystywanego seksualnie).

A zatem uwagi nauczycieli, rodziców, długotrwała obserwacja dziecka powinny mieć pierwszeństwo przed danymi zebranymi w badaniach psychologicznych. Jednak

diagnozy powinien dokonać tylko specjalista, który zdobył doświadczenie.

W przypadku dzieci, które naprawdę mają ADHD, ważne jest jak najszybsze rozpoznanie zaburzenia, aby zminimalizować ryzyko obniżenia samooceny. Takie ryzyko pojawia się często, kiedy dziecko jest nierozumiane i nazywa się je leniem, dziwakiem lub nicponiem. Życie dziecka i jego rodziny przy nierozpoznanym ADHD to życie pełne niepotrzebnej walki, zarzutów, poczucia winy, wzajemnego obwiniania się, braku osiągnięć i radości. Im szybciej postawi się diagnozę, tym szybciej skończą się niepotrzebne zmartwienia. Wprawdzie diagnoza i leczenie nie kładą kresu trudnościom, które ADHD stawia na drodze dziecka, ale przynajmniej pozwalają poznać ich przyczyny.

Sięgając do historii można wymienić wiele sławnych postaci, które miały różne trudności z uczeniem się, ale potrafiły je pokonać. Takim przykładem osoby z ADHD może być Mozart: niecierpliwy, impulsywny, łatwo rozprasający się, obdarzony ogromną energią, z dużymi potrzebami emocjonalnym, twórczy, pomysłowy, nie okazujący szacunku innym oraz niezależny. Dyscyplina to jeden z najważniejszych elementów terapii ADHD, a surowe ograniczenia, które narzucał sobie Mozart, pokazują, jak za ich pomocą można wspaniale opanować błąkający się geniusz osoby z ADHD. Można opisać wiele osób z ADHD, jako mających „to coś”, ów trudny do zdefiniowania, ale niezaprzeczalnie wielki potencjał. Albert Einstein, Edgar Allan Poe, Bernard Shaw i Salvadore Dali byli wyrzucani ze szkoły.

Thomas Edison należał do najsłabszych uczniów w klasie. O Abrahamie Lincolnie i Henrym Fordzie nauczyciele mówili, że nie roją żadnych nadziei. Pisarz John Irving o mało nie wyleciał z liceum z powodu nie zdiagnozowanych specyficznych trudności szkolnych. Istnieje długa lista osób, które osiągnęły wielkość w dorosłym życiu, mimo beznadziejnych wyników w szkole spowodowanych nie zdiagnozowanymi zaburzeniami uczenia się. Niestety, istnieje jeszcze dłuższa lista osób, którym złamano w szkole osobowość, i dlatego nigdy

nie miały szansy, by rozwinąć swoje możliwości.

### **Wskazówki dla nauczycieli, katechetów, czyli jak poradzić sobie z ADHD w szkole:**

- Przede wszystkim upewnij się, że masz naprawdę do czynienia z ADHD. Jako nauczyciel, katecheta nie możesz stawiać diagnozy, ale możesz i powinieneś zadawać pytania na ten temat. Dowiedz się, czy dziecku badano ostatnio wzrok i słuch oraz czy wykluczono inne choroby. Upewnij się, czy przeprowadzono właściwą ocenę stanu jego zdrowia. Pytaj dopóty, dopóki nie nabierzesz pewności.
- Buduj wsparcie. Szukaj wsparcia ze strony szkoły i rodziców. Znajdź kogoś, kto orientuje się w zaburzeniu i kogo mógłbyś się poradzić, kiedy będziesz mieć problem. (Pedagog lub psycholog szkolny, psychiatra dziecięcy, pracownik socjalny, pediatra – wykształcenie nie ma tu znaczenia, tak naprawdę liczy się to, ile dana osoba wie na temat ADHD, czy ma doświadczenie w pracy z dziećmi z ADHD). Pozostawaj w kontakcie z rodzicami i zapewnij ich, że jesteś po tej samej stronie. Zwracaj się o pomoc do innych nauczycieli.
- Bądź świadomy swoich ograniczeń. Nie bój się prosić o pomoc. Jako nauczyciel, katecheta nie musisz być ekspertem w dziedzinie ADHD. Powinieneś bez skrępowania zwracać się o pomoc, kiedy będziesz jej potrzebować.
- Zapytaj dziecka, co jemu ułatwia życie, kiedy najlepiej dla niego uczyć się. Dzieci z ADHD są często obdarzone dużą intuicją. Spróbuj porozmawiać z dzieckiem na osobności. W przypadku dzieci starszych upewnij się, czy uczeń rozumie, czym jest ADHD. To pomoże wam obojgu.
- Dzieciom z ADHD ogromnie pomagają tabelki i spisy, do których mogą się odwołać, kiedy zagubią się. Potrzebują czegoś, co będzie im przypominać o zadaniach. Potrzebują wprowadzenia, powtarzania, nadania kierunku, określenia granic. Potrzebują struktury.
- Ustal zasady. Spisz je w pełnej wersji. Dzieci będą czuły się pewniej, wiedząc czego się od nich oczekuje.
- Powtarzaj wskazówki. Zapisz wskazówki. Mów o nich i powtarzaj. Dzieci z ADHD muszą słyszeć informację więcej niż raz.
- Nawiązuj często kontakt wzrokowy. Za pomocą kontaktu wzrokowego możesz „sprowadzić na ziemię” dziecko z ADHD. Rób to często. Wzrokiem możesz wywrwać dziecko z rozmyślań, wyrazić zgodę na to, by zadało pytanie lub bez słów okazać akceptację.
- Posadź dziecko z ADHD blisko swojego biurka lub tam, gdzie najczęściej przebywasz. To pomaga zapobiec „odpływaniu”, które tak pociąga dzieci.
- Ustalaj granice. Ma to działanie hamujące i łagodzące, a nie karzące. Rób to bez przerwy. Przejmuj dowodzenie.
- Sporządź przewidywalny harmonogram zajęć. Umieść go na tablicy lub stoliku dziecka. Często się do niego odwołuj. Jeśli zamierzasz wprowadzić urozmaicenia, co robi większość twórczych nauczycieli, przygotuj to tego dziecko i często mu o tym przypominaj. Niezapowiedziane zmiany sprawiają dzieciom z ADHD wiele trudności. Z tego powodu często tracą orientację. Postaraj się, by do zmian przygotować dzieci odpowiednio wcześniej. Ogłoś im, co nowego wydarzy się. Następnie przypominaj o tym w miarę zbliżania się terminu danej zmiany.
- Postaraj się pomóc dzieciom z ADHD planować czas spędzany poza szkołą, walcząc w ten sposób z jedną z zasadniczych cech ADHD – odwlekaniem.
- Wyceluj lub zmniejsz częstotliwość okresowych testów. Takie testy nie pozwalają dzieciom z ADHD wykazać się prawdziwą wiedzą.
- W zadaniu domowym zwracaj uwagę raczej na jakość niż ilość. Dzieciom z ADHD służy to odciążaniu z obowiązków.
- Obserwuj postępy dziecka i często je komentuj. Dzieciom z ADHD bardzo potrzebne są częste informacje zwrotne. To im pomaga trzymać się wyznaczonej ścieżki. Pozwala orientować się w tym, czego się od nich oczekuje i czy osiagają wyznaczone cele, a to stanowi zachętę do działania.
- Rozbijaj duże zadania na mniejsze. Jest to jedna z najważniejszych technik nauczania stosowana wobec dzieci z ADHD. Duże zadania często przytłaczają dziecko, reagują emocjonalnie w następujący sposób: „Nigdy nie będę w stanie tego zrobić”. Poprzez rozbijanie zadania na części każde pomniejsze zadanie wydaje się na tyle małe, że można je wykonać. Dlatego dziecko może uniknąć poczucia, że coś jest ponad jego siły. Na ogół dzieci z ADHD są w stanie więcej zrobić, kiedy wierzą, że potrafią. Nauczyciel, rozbijając zadanie, doprowadza do tego, że dziecko udowadnia sobie, że potrafi. W przypadku młodszych dzieci pomaga to uniknąć wybuchów złości zrodzonych z przewidzianej z góry frustracji. U dzieci starszych rozdrabnianie zadań pozwala uniknąć pesymistycznego nastawienia, które tak często staje się ich udziałem.
- Ciągłe zwracaj uwagę na nadmierne pobudzenie. Podobnie jak garnek gotujący się, ADHD także może wykipieć. Musisz umieć błyskawicznie zmniejszać ogień.
- Zauważaj każdy sukces dziecka i podkreślaj go, kiedy to tylko możliwe. Dzieci z ADHD często mają świadomość porażki, dlatego stale potrzebują pozytywnego traktowania. Nigdy nie mają dość pochwał. Potrzebują ich i ogromnie dzięki nim zyskują. Chłoną je i rozkwitają jak kwiaty. A bez pochwał więdną i usychają. Najbardziej niszczącym aspektem ADHD często nie jest samo zaburzenie, ale niska samoocena. A zatem nie żałuj dzieciom zachęty, wsparcia i pochwał.
- Pamięć jest często źródłem problemów u dzieci z ADHD. Naucz je drobnych sztuczek: zapamiętywania mnemotechnicznego, uczenia się z kart z wypisanymi wyrazami. Dzieci mają często trudności z tym, co znany specjalista od pediatrii rozwojowej i jedna z najważniejszych postaci w dziedzinie problemów z uczeniem, doktor Mel Levine nazywa: „aktywną pamięcią operacyjną”. Można powiedzieć, że jest to przestrzeń dostępna w obrębie umysłu. W tej sytuacji ogromnie pomagają wzmocnić pamięć wszystkie małe sztuczki, jakie możemy wymyślić – rymy, kody itp.

- Ucz robienia planów i harmonogramów. Nie przychodzi to łatwo dzieciom z ADHD, ale kiedy już się nauczą, będą umiały nadać strukturę i kształt wyuczonemu materiałowi. To da im poczucie panowania nad procesem uczenia, zamiast pesymizmu i poczucia daremności, które tak często im towarzyszy.
- Ogłaszaj, co masz zamiar powiedzieć, zanim to powiesz. Powiedz to, a potem powtórz, co powiedziałeś. Dzieci z ADHD uczą się lepiej wzrokowo niż za pomocą słuchu. Bardzo im pomożesz, jeśli zapiszesz to, co chcesz powiedzieć.
- Upraszczaj instrukcje. Upraszczaj polecenia. Im prostsze słownictwo, tym bardziej prawdopodobne, że zostanie zrozumiane. Używaj żywego, barwnego języka. Podobnie jak kodowanie za pomocą kolorów, barwny język utrzymuje uwagę.
- Stosuj informacje zwrotne, co pomoże dzieciom nauczyć się obserwacji samych siebie. Dzieci z ADHD często są słabymi obserwatorami siebie. Nie mają pojęcia, jak doszły do rozwiązania lub jak się zachowywały. Spróbuj podawać im te informacje w jakiś konstruktywny sposób. Zadawaj pytania typu: „Czy wiesz, co właśnie zrobiłeś? albo „Jak mógłbyś to powiedzieć inaczej?” lub „Dlaczego uważasz, że tej dziewczynce zrobiło się smutno, kiedy to powiedziałeś?” Zadawaj pytania zachęcające do samoobserwacji.
- Formułuj jasno swoje oczekiwania.
- Wprowadzaj punkty za zachowanie lub system nagród dla młodszych dzieci. Dzieci z ADHD dobrze reagują na nagrody i zachęty.
- Jeśli dziecko ma problemy z odczytywaniem społecznych wskazówek – język ciała, ton głosu, koordynacji czasowej wypowiedzi – spróbuj podać mu dyskretnie konkretną i jasną odpowiedź (będzie to forma treningu społecznego). Na przykład poradź: „Zanim opowiesz swoją historię, wysłuchaj historii kogoś innego” lub „Patrz na to dziecko, które opowiada”. Dużo dzieci z ADHD wygląda na obojętne lub samolubne, podczas gdy w rzeczywistości nie nauczyły się współdziałania. Ta zdolność nie przychodzi dzieciom łatwo, ale można jej nauczyć lub ją wyćwiczyć.
- Zamieniaj różne rzeczy w zabawę. Motywacja wpływa pozytywnie na dziecko z ADHD.
- Zwracaj uwagę na współpracę. Te dzieci muszą czuć się związane z innymi, zaangażowane. Tak długo, jak są zaangażowane odczuwają motywację i rzadziej się wyłączają.
- Pozwól dziecku brać na siebie odpowiedzialność, kiedy to tylko możliwe. Niech wymyśli swoją własną metodę zapamiętywania, co wkładać do tornistra, i pozwól, żeby samo prosiło o pomoc, zamiast mówić mu, czego potrzebuje.
- Prowadź korespondencję w dzienniczku ucznia: dom – szkoła – dom. Może to naprawdę pomóc w kontakcie nauczyciel – rodzic i pozwoli uniknąć spotkań kryzysowych.
- Różne urządzenia, takie jak zegarki z alarmem i brzęczyki, mogą pomagać w kontroli własnego zachowania dziecka. Jeśli dziecko nie pamięta, kiedy wziąć lekarstwo, może mu pomóc wcześniej nastawiony zegarek. Nie musi tego pilnować nauczyciel. Budzik postawiony na stoliku pozwoli dziecku kontrolować czas.
- Zaplanuj czas wolny. Dzieci z ADHD muszą wiedzieć wcześniej, co się będzie działo, żeby mogły przygotować się wewnętrznie. Jeśli nagle da im się wolny czas, mogą poczuć się zbyt pobudzone.
- Chwal, głaskaj, aprobuj, zachęcaj, podtrzymuj na duchu.
- W przypadku dzieci starszych sugeruj, żeby robiły krótkie notatki, związane z tym, czego się właśnie uczą. Mogą zapisywać nie tylko to, co im się mówi, ale również własne przemyślenia. To pozwoli im bardziej efektywnie słuchać.
- Pisanie ręczne jest trudne dla wielu z tych dzieci. Zastanów się nad alternatywami. Zaproponuj naukę pisania na komputerze. Rozważ ustne zdawanie niektórych testów.
- Aby uniknąć naznaczenia dziecka z ADHD piętnem, wytłumacz reszcie klasy istotę zaburzenia i doprowadź do tego, by specjalne traktowanie takiego dziecka stało się czymś zwyczajnym.
- Spotykaj się z rodzicami często, a nie tylko wtedy, gdy pojawia się problem lub kryzys.
- Zachęcaj do głośnego czytania w domu. Czytaj na głos w klasie tak często, jak to tylko możliwe. Ucz jak opowiadać historie. Pomagaj dziecku rozwijać umiejętności trzymania się tematu.
- Powtarzaj, powtarzaj, powtarzaj.
- Zachęcaj do ćwiczeń fizycznych. Jedną z najlepszych form terapii ADHD, zarówno w przypadku dzieci, jak i dorosłych, są ćwiczenia, zwłaszcza intensywne. Pomagają wyładować nadmiar energii, skupić uwagę, a poza tym pobudzają produkcję hormonów i substancji neurochemicznych, które działają korzystnie na organizm. Zaproponuj ćwiczenia, które przypominają zabawy: sporty drużynowe, jak siatkówka czy piłka nożna lub ćwiczenia indywidualne, które dziecko może wykonać samo np. pływanie, bieganie.
- W przypadku starszych dzieci, kładź nacisk na to, aby wcześniej wiedziały, co będzie omawiane na lekcji. Im dziecko ma lepsze pojęcie o tym, co będzie tematem w danym dniu, tym bardziej prawdopodobne, że opanuje przetwarzany materiał w klasie.
- Doceniaj błyskotliwość. Dzieci z ADHD są znacznie bardziej utalentowane i uzdolnione, niż się to często wydaje. Są bardziej twórcze, pełne chęci do zabawy, spontaniczności i radości. Bywają pełne życzliwości i cieszą się, kiedy mogą pomóc. Zwykle mają to „coś szczególnego”, co nadaje intensywność każdej sytuacji, w której się znajdują.

*Jolanta Bogumiła Łuckiewicz*

*Artykuł powstał po 4- godz. konferencji „Dziecko z zespołem nadpobudliwości psychoruchowej”, zorganizowanej przez Wydawnictwo Nowa Era i 16- godzinnym kursie zorganizowanym przez MODM pt. „Dziecko z zespołem nadpobudliwości psychoruchowej z zaburzeniami koncentracji uwagi – zespół ADHD” prowadzonym przez p. mgr Renatę Wolińską z Gdyni – doradcę metodycznego edukacji wczesnoszkolnej, psychoprofilaktyka uzależnień.*



# Etyczne aspekty seksualności człowieka

## Płciowość i seksualność na tle personalistycznej koncepcji człowieka Karola Wojtyły (2)

Aby ułatwić człowiekowi zrozumienie i odnalezienie się w sytuacji po grzechu, papież poddaje głębokiej analizie pojęcie erosa w odróżnieniu od pożądania, redukującego drugiego człowieka do roli przedmiotu. Eros jest częścią wewnętrznej siły, która pociąga ku temu, co dobre, prawdziwe i piękne. Jest w człowieku echem najwyższego Dobra, Prawdy i Piękna jakim jest Bóg. W nim zawiera się wzajemne zainteresowanie płcią przeciwną, zorientowane na jedność ciała męża i żony. To pragnienie prowadzące do podstawowego wyrazu komunii osób: małżeństwa. Jako daru Bożego nie należy więc go tłumić lecz przekształcać poprzez zjednoczenie z etosem – prawdziwymi wartościami moralnymi<sup>1</sup>. „W tym co *erotyczne*, zachodzi potrzeba stałego odnajdywania oblubieńczego sensu ciała oraz autentycznej godności daru. Jest to zadanie ludzkiego ducha, zadanie natury etycznej. Jeśli zadanie to nie zostałoby podjęte, samo *porwanie* zmysłów i namiętności ciała, a nawet sama *autentyczność* uczuć mogą zatrzymać się przy *niedo-wartości* pożądania – i człowiek (oboje: mężczyzna i kobieta) nie doświadczyłby owej pełni *erosa*, która oznacza *porwanie* ducha ludzkiego w stronę tego, co prawdziwe, dobre i piękne (...)”<sup>2</sup>. Ograniczenie się do pożądania grozi nie rozpoznaniem prawdziwej godności osoby ludzkiej, która ujawnia się w ciele. W ujęciu papieża, Chrystus wyzwolił ludzkie serca, abyśmy mogli oddzielić wartość oblubieńczego znaczenia ciała od przedmiotowego pożądania. Aby osiągnąć ten, wydawałoby się po ludzku, nie możliwy do zrealizowania cel – należy otworzyć się na działanie Ducha Świętego. Zdaniem św. Pawła z Tarsu, którego rozważania Jan Paweł II dogłębnie analizuje, dzięki Duchowi mamy dostęp do wszystkiego, co Jezus uczynił przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. „To w tym właśnie człowieku, w jego *sercu*, a z kolei w całym jego postępowaniu, owocuje Chrystusowe odkupienie dzięki tym mocom Ducha, które rzeczywistością *usprawiedliwienie*: sprawiąją to, że sprawiedliwość w człowieku obfi-

*tuje* (...) tą miarą, jaką zamierzył i jakiej oczekuje sam Bóg”<sup>3</sup>. Duch Święty z miłością przenika te obszary naszej osobowości, które trzymałyby nas w niewoli, wyzwala nas i umożliwia doświadczenie nowego życia w Chrystusie. Jeżeli będziemy z Nim współpracować, pozwalając na „ukrzyżowanie z Chrystusem” pożądliwości naszego ciała, zaczniemy doświadczać już teraz rzeczywistości ludzkości odkupionej<sup>4</sup>. Papież twierdzi, że aby dobrze zrozumieć właściwy porządek naszej seksualności należy odnieść się do czystości serca, do której Jezus wzywa nas w Kazaniu na Górze. „Czystość jest chwałą ciała ludzkiego przed Bogiem. Jest chwałą Boga w tym ciele człowieka, przez które ujawnia się jego męskość i kobiecość. Z niej też płynie owo szczególne piękno, które przenika w każdą sferę wzajemnego obcowania ludzi, pozwalając wyrazić w nim prostotę i głębię, serdeczność i niepowtarzalny autentyzm osobowego zawierzenia”<sup>5</sup>. Droga do osiągnięcia takiego stanu nie jest łatwa. Z jednej strony wymagana jest cnota wstrzemięźliwości czyli samokontrola i umiejętność panowania nad swymi pragnieniami<sup>6</sup>, z drugiej zaś „utrzymanie ciała (własnego i pośrednio – cudzego) w świętości i we czci”<sup>7</sup>. Ci, którzy pragną osiągnąć stan dojrzałej czystości, w większości przypadków, zaczynają od strony „negatywnej” czyli unikania grzechu. Aby nie pozostać na tym etapie i nie kierować się w sferze etyki seksualnej samymi tylko zakazami, papież proponuje aby iść dalej, tam gdzie „namiętność pożądliwości (sięganie po moje) jest przekształcona w namiętność daru (dawanie siebie tobie)”<sup>8</sup>. „Człowiek wewnętrzny musi się otworzyć na życie wedle Ducha, ażeby ewangeliczna czystość serca stała się jego udziałem: ażeby odnalazł i urzeczywistnił wartość ciała, wydobytą przez odkupienie z więzów pożądliwości”<sup>9</sup>. Wówczas, gdy przyswoimy sobie dar odkupienia i wprowadzimy go do swojego życia, pożądanie straci swoje wpływy w naszych sercach. Nie tylko zaczniemy rozumieć, ale także *zobaczymy* i *doświadczymy* ciała

jako „teologii” - znaku wewnętrznej tajemnicy Boga<sup>10</sup>. Chrystus, zdaniem papieża wymaga od człowieka współpracy z łaską odkupienia. Ma ona polegać na tym, aby człowiek „miał pełną i dogłębną świadomość swoich czynów, przede wszystkim zaś aktów wewnętrznych; aby miał świadomość wewnętrznych poruszeń swego *serca*, aby umiał je dojrzałe rozróżnić i kwalifikować. (...) aby umiał być autentycznym panem swych intymnych poruszeń, jakby stróżem pilnującym ukrytego źródła; aby wreszcie spośród tych wszystkich poruszeń umiał wydobyc o, co odpowiada *czystości serca*, budując świadomie i konsekwentnie owo podmiotowe poczucie sensu ciała, które otwiera wewnętrzną przestrzeń wolności daru”<sup>11</sup>. Jan Paweł II zdaje sobie sprawę, że rozróżnienie miłości od pożądania nie jest łatwe i wymaga od człowieka ciągłej czujności i życia w pewnym napięciu. Pełnia czystości bowiem zostanie przywrócona dopiero w niebie. Jednak czystość serca „już dzisiaj uzdalnia nas (...) do widzenia *tak, jak* widzi Bóg, (...) uzdalnia nas do uznania ciała ludzkiego – naszego własnego i naszego bliźniego – za świątynię Ducha Świętego, przejaw Boskiego piękna”<sup>12</sup>. Chciałoby się powiedzieć, że czystość przez wielu bardzo często rozumiana jako wstrzemięźliwość seksualna jest nieporozumieniem. Wstrzemięźliwość pojęta jako samokontrola jest cnotą umożliwiającą zagrożonemu popędami, pożądaniem, pragnieniami człowiekowi panowanie nad własnymi namiętnościami, tak aby one nie zapanowały nad nim. Czystość zaś to wolność widzenia ciała ludzkiego w jego prawdziwej godności jako wyrazu wnętrza osoby, a nie przedmiotu użycia. Do wzniesienia w niej niezbędny jest dar Ducha Świętego jako i ćwiczenie się we wstrzemięźliwości<sup>13</sup>.

Aby pokazać pełen obraz tego co znaczy być człowiekiem – jednością ducha i ciała, papież wskazuje na ostateczne przeznaczenie, dla którego został on stworzony. Jest to zmartwychwstanie ciała i wieczne zjednoczenie z Bogiem. Jan Paweł II rozważa tę kwestię w oparciu o fragment

z Ew. wg św. Mateusza<sup>14</sup>, w którym saduceusze zadają Jezusowi pytania dotyczące przyszedłego życia.

Na podstawie stwierdzenia Jezusa, że powstawszy z martwych, „nie będą się ani żenić (jak mężczyźni na ziemi), ani za mąż wychodzić (jak kobiety na ziemi)”, papież wnioskuje, że po zmartwychwstaniu ciała ludzkie wciąż będą męskie lub żeńskie. „Odzyskawszy pełnię swojej doskonałości właściwej dla obrazu Bożego ciała zmartwychwstałe będzie nadal ciałem seksualnym. Jednocześnie jednak (...) Chrystus uświadamia nam, że w przyszłym świecie fakt bycia mężczyzną i kobietą nie będzie już znajdował swego wyrazu ani w życiu małżeńskim, ani w płodności cielesnej”<sup>15</sup>. „Przemienione życie, które Bóg przygotował dla nas w wieczności, jest wciąż *ludzkim* życiem. Ponieważ jesteśmy osobami cielesnymi, nasza pleć stanowi trwały wymiar naszego istnienia, nawet w niebie”<sup>16</sup>. Różnica zaś będzie polegała na tym, że ciało człowieka zostanie doskonale „uduchowione” tzn. nastąpi „przeniknięcie energii ciała siłami ducha”<sup>17</sup>. Papież podkreśla, że właściwie nastąpi przywrócenie do życia prawdziwego ciała ludzkiego, które w czasie historii zostało przez grzech poddane śmierci<sup>18</sup>. „W zmartwychwstaniu ciało powróci do doskonałej jedności i harmonii z duchem: człowiek nie będzie doświadczał przeciwieństwa pomiędzy tym, co w nim duchowe a tym, co cielesne”<sup>19</sup>. W Bożym planie, celem zjednoczenia seksualnego mężczyzny i kobiety w historii była zapowiedź chwały i uniesienia jakie czekają człowieka w niebie. Nasze ciała będą wyrażać obłubieńczą jedność z samym Bogiem, która nieskończenie przewyższy ziemską jedność ciała męża i żony. Należy przypuszczać, że w małżeństwie niebiańskim zostanie wypełnione najgłębsze znaczenie ciała, jako że każda osoba stanie się całkowitym darem z siebie w idealnej komunii z Bogiem i z innymi. „...uczestnicy świata przyszłego, w tym zjednoczeniu z żywym Bogiem, którego źródłem jest uszczęśliwiający ogląd Jego trynitarnej jedności i komunii, nie tylko zachowają swą autentyczną podmiotowość, ale uzyskują ją w mierze daleko doskonalszej niż w życiu doczesnym”<sup>20</sup>. Jan Paweł II pisząc, że w niebiańskiej rzeczywistości „przeniknięcie i nasycenie tego, co istotowo człowiecze, tym co istotowo Boskie, osiągnie (...)

swój zenit”<sup>21</sup> wyjaśnia, że jedność, która ma nadejść „będzie całkowicie nowym doświadczeniem,” a jednocześnie „nie będzie ono żadną miarą wyobcowane” z miłości, która była udziałem mężczyzny i kobiety „od początku” i którą pragnęli realizować na przestrzeni historii<sup>22</sup>.

Mówiąc o ludzkości uwielbionej, papież poddaje głębokiej analizie także słowa z Ew. św. Mateusza: „Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są także bezżenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezżenni. Kto może pojąć, niech pojmuje!”<sup>23</sup> Wskazują one, zdaniem papieża, na wezwanie Jezusa do przyjęcia celibatu, czyli stanu będącego dla królestwa niebieskiego „znakiem ciała, które nie zatrzymując się przy śmierci, dąży do uwielbienia”<sup>24</sup> i jest „uprzedzającym świadectwem przyszłego zmartwychwstania”<sup>25</sup>. Chrześcijański celibat nie oznacza odrzucenia seksualności, wskazuje raczej na jej ostateczny cel i sens. Wg św. Pawła mężczyzna i kobieta stają się jednym ciałem jako znakiem (sakramentem) wiecznej jedności Chrystusa z Kościołem<sup>26</sup>. „Ci, zaś którzy trwają w celibacie dla królestwa, „omijają” ziemski sakrament małżeństwa, antycypując rzeczywistość nieba”<sup>27</sup>.

Celibat jest więc stanem, którym człowiek w sposób dobrowolny odpowiada na „charyzmat” – dar jakim został obdarowany przez samego Boga. Jest to powołanie wymagające wyrzeczeń i poświęcenia się Chrystusowi podobnie jak w małżeństwie przez obowiązującą całe życie przysięgę wyrażającą całkowity i wyłączny dar z siebie. „Jan Paweł II stwierdza, że osoba żyjąca w celibacie musi poddać *grzeszność swego człowieczeństwa siłom płynącym z tajemnicy odkupienia ciała*. Musi to uczynić tak samo jak każdy inny człowiek. (...) Dla takiej osoby poświęcenie zjednoczenia seksualnego (obrazu) na rzecz królestwa (rzeczywistości na którą wskazuje obraz) nie tylko staje się możliwością, ale jawi się jako całkiem atrakcyjne”<sup>28</sup>.

Podkreślenie w chrześcijaństwie celibatu nie obniża wartości małżeństwa. Pokazuje wyraźniej, że małżeństwo jest świętym wezwaniem dla Pana, a nie biologiczną czy emocjonalną koniecznością. Osoby żyjące bowiem w celibacie poprzez powstrzymanie się od zjednoczenia seksualnego ukazują wielką wartość

tego zjednoczenia. Dlatego w Kościele tak bardzo ceni się celibat właśnie dlatego, że dowartościowuje to, czego się wyrzeka – zjednoczenie seksualne i wszystko co się z nim wiąże. „Tak jak dwoje poślubionych sobie ludzi symbolizuje związek Chrystusa z Kościołem (a ich zobowiązanie jest sakramentem), tak osoba żyjąca w celibacie jest obrazem związku, który zostanie urzeczywistniony w niebie”<sup>29</sup>. Kościół potrzebuje zarówno małżonków, jak i chrześcijan żyjących w celibacie. Są to komplementarne drogi służenia Panu, które zdaniem papieża, powinny wpływać z głębokiej i dojrzałej świadomości obłubieńczego sensu ciała, to znaczy z właściwego uporządkowania swojej seksualności w wewnętrznej jedności ciała i ducha, która umożliwia autentyczną miłość składającą siebie w darze<sup>30</sup>.

Maria Brańska

1. Zob. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, wyd. cyt., s. 189.
2. Tamże, s.192.
3. Tamże, s. 210.
4. Zob. Ch. West, dz. cyt., s. 52.
5. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, wyd. cyt., 227.
6. Zob. Tamże, s. 217.
7. Tamże.
8. M. Healy, dz. cyt., s. 57.
9. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, wyd. cyt., s. 232.
10. Zob. Ch. West, dz. cyt., s. 53.
11. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, wyd. cyt., 193.
12. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Wydawnictwo Pallotinum, Warszawa 1994, s. 563, nr 2519.
13. Zob. M. Healy, dz. cyt., s. 59.
14. Zob. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. cyt., Mk 12, 18- 27.
15. Y. Semen, *Seksualność według Jana Pawła II*, przeł. Z. Denkowska, J. Urbaniak, Wydawnictwo Świętego Wojciecha, Poznań 2008, s. 121.
16. M. Healy, dz. cyt., s. 63.
17. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, wyd. cyt., s. 265.
18. Zob. tamże, s. 263.
19. Tamże, s. 265.
20. Tamże, s. 266.
21. Zob. Tamże, s. 273.
22. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. cyt., Mt 19, 12.
23. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, wyd. cyt., s. 293.
24. Tamże.
25. Zob. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. cyt., Ef. 5, 31- 32.
26. Ch. West, dz. cyt., s. 72.
27. Tamże, s. 75.
28. M. Healy, dz. cyt., s. 68.
29. Zob. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, wyd. cyt., s. 311- 312.

## KALENDARZ LITURGICZNY

### Maj 2013

- 01 Środa – wspomn. św. Józefa Rzemieślnika
- 02 Czwartek – wspomn. św. Atanazego, Bp Dr
- 03 Piątek – UROCZYŚCIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ POLSKI, GŁÓWNEJ PATRONKI POLSKI
- 04 Sobota – wspomn. św. Floriana, M
- 06 Poniedziałek – ŚWIĘTO ŚW. APOSTOŁÓW FILIPA I JAKUBA
- 08 Środa – UROCZYŚCIE ŚW. STANISŁAWA, BP. MECZENNIKA, GŁÓWNEGO PATRONA POLSKI
- 12 7 niedziela wielkanocna – UROCZYŚCIE WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO
- 13 Poniedziałek – wspomn. Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej
- 14 Wtorek – ŚWIĘTO ŚW. MACIEJA, APOSTOŁA
- 16 Czwartek – ŚWIĘTO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI, PREZBITERA, MECZENNIKA, PATRONA POLSKI
- 18 Sobota – wspomn. św. Jana I, Pp M
- 19 NIEDZIELA ZEŚLANIA DUCHA ŚWIĘTEGO
- 20 Poniedziałek – ŚWIĘTO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, MATKI KOŚCIOŁA
- 21 Wtorek – wspomn. Św. Krzysztofa Magallanesa, Prezb. i Towarzyszy, Mm
- 22 Środa – wspomn. św. Rity z Cascia, Zakonnicy
- 24 Piątek – wspomn. Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych
- 25 Sobota – wspomn. św. Bedy Czcigodnego, Prezb. Dr wspomn. św. Grzegorza VII, Pp wspomn. św. Marii Magdaleny de Pazzi, Dz
- 26 8 niedziela zwykła – UROCZYŚCIE NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY
- 27 Poniedziałek – wspomn. św. Augustyna z Canterbury, Bp
- 29 Środa – wspomn. św. Urszuli Ledóchowskiej, Dz
- 30 Czwartek – UROCZYŚCIE NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRZYSTUSA
- 31 Piątek – ŚWIĘTO NAWIEDZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

### Czerwiec 2013

- 01 Sobota – wspomn. św. Justyna, M
- 03 Poniedziałek – wspomn. św. Karola Lwanga i Towarzyszy, Mm
- 05 Środa – wspomn. św. Bonifacego, Bp M
- 06 Czwartek – wspomn. św. Norberta, Bp
- 07 Piątek – UROCZYŚCIE NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA
- 08 Sobota – wspomn. Niepokalanego Serca NMP
- 10 Poniedziałek – wspomn. św. Bogumiła, Bp
- 11 Wtorek – wspomn. św. Barnaby, Ap
- 12 Środa – wspomn. bł. Antoniego Nowowiejskiego, Bp i Towarzyszy Męczenników
- 13 Czwartek – wspomn. św. Antoniego z Padwy, Prezb. Dr
- 14 Piątek – wspomn. bł. Michała Kozala, Bp M
- 15 Sobota – wspomn. bł. Jolanty, Zakonnicy
- 17 Poniedziałek – wspomn. św. Alberta Chmielowskiego, Zakonnika
- 19 Środa – wspomn. św. Romualda, Opata
- 21 Piątek – wspomn. św. Ałojzego Gonzagi, Zakonnika
- 22 Sobota – wspomn. św. męczenników Jana Fishera, Bp i Tomasza More'a wspomn. św. Paulina z Noli, Bp
- 24 Poniedziałek – UROCZYŚCIE NARODZENIA ŚW. JANA CHRZCICIELA
- 26 Środa – wspomn. św. Zygmunta Gorazdowskiego, Prezb.
- 27 Czwartek – wspomn. św. Cyryla Aleksandryjskiego, Bp Dr wspomn. Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy
- 28 Piątek – wspomn. św. Ireneusza, Bp M
- 29 Sobota – UROCZYŚCIE ŚW. APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA

## WYDZIAŁ KATECHETYCZNY

[www.katecheza.archibial.pl](http://www.katecheza.archibial.pl)

### Dyrektor

**Ks. mgr lic. Jerzy Sęczek**  
tel./fax (0 85) 665-24-09  
pn. – pt. 9<sup>00</sup> – 13<sup>00</sup>

### Sekretariat Wydziału Katechetycznego

**s. mgr Teresa Bajda, SAC**  
tel. (0 85) 665-24-10

pn., śr. 9<sup>00</sup> – 13<sup>30</sup>; wt., czw. 13<sup>00</sup> – 16<sup>30</sup>,  
pt. 10<sup>00</sup> – 12<sup>00</sup> – dyżur wizytatora

### Archidiecezjalny Wizytator Katechetów Świeckich i Zakonnych

**dr Elżbieta Młyńska**

tel. (0 85) 665-24-08, tel. dom. (0 85) 663-20-29  
czw., pt. 9<sup>00</sup> – 13<sup>00</sup>; pn., śr. – hospitable w szkołach

### Konsultant ds. nauczania religii

**w Centrum Edukacji Nauczycieli (pok. 105)**

mgr Małgorzata Łazarska – pn. 8<sup>00</sup> – 16<sup>00</sup>, wt. 8<sup>00</sup> – 15<sup>00</sup>,  
śr. 12<sup>00</sup> – 19<sup>00</sup>, czw. 8<sup>00</sup> – 14<sup>00</sup>, pt. 8<sup>00</sup> – 15<sup>00</sup>  
tel. CEN (0 85) 732 98 67 lub (0 85) 732 98 69 wew. 45

### Doradcy metodyczni

mgr Urszula Zagan, tel. 0 504 211 305  
Wydział Katechetyczny, ul. Kościelna 1 – wt. 14<sup>30</sup>-15<sup>15</sup>,  
śr. 14<sup>00</sup>-15<sup>30</sup>

ks. mgr lic. Czesław Walentowicz, tel. 0 607 557 224  
Centrum Formacji Pastoralno-Katechetycznej,  
ul. Warszawska 50 – śr. 14<sup>00</sup>-15<sup>30</sup>;  
plebania par. św. Kazimierza – cz. 16<sup>00</sup>-17<sup>30</sup>

### Szkolni wizytatorzy dekanalni

Dekanat Białystok-Białostoczek: ks. mgr Mirosław Stankiewicz,  
mgr Dorota Jurguć

Dekanat Białystok-Bacieczki: mgr lic. Barbara Bachurek

Dekanat Białystok-Dojlidy: ks. mgr Leszek Giemza, mgr Małgorzata Kasperowicz

Dekanat Białystok-Nowe Miasto: ks. mgr Wiesław Kulesza,  
mgr Zyta Leszczyńska

Dekanat Białystok-Starosielce: mgr Maria Brańska

Dekanat Białystok-Śródmieście: ks. mgr Jarosław Ciuchna,  
mgr Monika Wasiluk

Dekanat Dąbrowa Białostocka: ks. mgr Andrzej Kramkowski

Dekanat Knyszyn: mgr Marek Zajkowski, ks. Stanisław Walenciej

Dekanat Korycin: ks. Grzegorz Nienaltowski

Dekanat Krynki: ks. mgr Adam Baranowski

Dekanat Mońki: mgr Marek Zajkowski, ks. Stanisław Walenciej

Dekanat Wasilków: mgr Katarzyna Dziecnyk

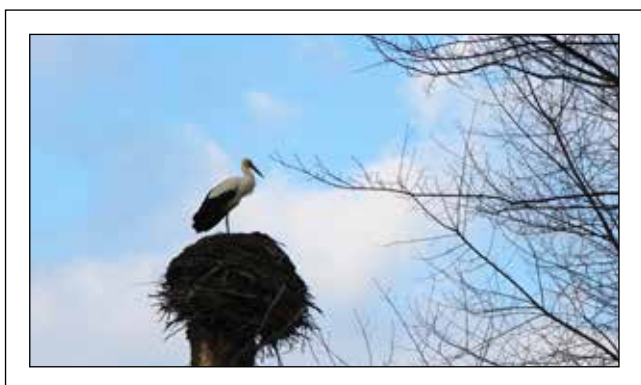
Dekanat Sokółka: ks. mgr Adam Baranowski

**Redakcja serdecznie zaprasza chętne osoby do systematycznej współpracy w redagowaniu naszej gazety.** W ciągu roku wydajemy 6 numerów pisma. Interesuje nas tematyka związana bezpośrednio z katechezą szkolną i parafialną, wiadomościami zdobytymi na kursach, warsztatach i konferencjach, konспекty i scenariusze zajęć, ciekawe metody pracy z dziećmi i młodzieżą, świadectwa, itp. Artykuły prosimy przysyłać na adres redakcji: [ndk@archibial.pl](mailto:ndk@archibial.pl)



# Kolory wiosny

fot. Małgorzata Kasperowicz



## Do użytku wewnętrznego

Wydawca: Wydział Katechetyczny Kurii Metropolitalnej Białostockiej

Redaguje zespół: Joanna Szydłowska (red. naczej.),

Zbigniew Łaszcz (redakcja techniczna), Urszula Zagan (konsultacja metodyczna)

Zdjęcie na okładce: Małgorzata Kasperowicz

Adres Redakcji: Wydział Katechetyczny Kurii Metropolitalnej, ul. Warszawska 50, 15-077 Białystok,

e-mail: [ndk@archibial.pl](mailto:ndk@archibial.pl)

tel. (0 85) 665-24-09, [www.ndk.archibial.pl](http://www.ndk.archibial.pl)

Za pozwoleniem Władzy Kościelnej, Nr 977/92, ISSN 1232-5244

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do wprowadzenia zmian formalnych, skrótów oraz nadawania tytułów